

Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 1¹

Wstęp

W niniejszym artykule autor skupia się na opisie różnic pomiędzy radzieckimi partyzantami Ukrainy i ruchami partyzanckimi na terenie Białorusi i Rosji. Poza tym szczególną uwagę zwrócono na mało zbadane strony partyzanckiego ruchu komunistycznego. Wiele jego aspektów – na przykład działalność dywersyjna i zbrojna lub organizacja obsługi medycznej partyzantów – w mniejszym lub większym stopniu zostały opracowane przez współczesnych historyków ukraińskich², dlatego też niniejszy tekst należy traktować jako uzupełnienie istniejącej literatury.

Podstawą napisania pracy były dokumenty z archiwów ukraińskich, rosyjskich, polskich i niemieckich. Strona radziecka prezentowana jest poprzez akta stworzone przez samych partyzantów, NKWD i organa partyjne, które znajdują się w Centralnym Archiwum Państwowym Organizacji Społecznych Ukrainy, Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (Kijów), Rosyjskim Archiwum Państwowym Historii Społeczno-Politycznej Rosji i Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (Moskwa). Wykorzystane w artykule dokumenty sojuszników czerwonych partyzantów Ukrainy – polskiego podziemia niepodległościowego – przechowywane są w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Dokumenty wrogów partyzantów radzieckich – ukraińskich nacjonalistów – znajdują się w Centralnym Archiwum Państwowym Najwyższych Organów Władzy i Rządu Ukrainy w Kijowie, niektóre wydane zostały w kilku zbiorach. Materiały te znalazły się w archiwach ukraińskich jako zdobycz wojenna. Wykorzystane zostały też akta administracji okupacyjnej, Wehrmachtu i struktur policyjnych

¹ Autor składa podziękowania historykom, bez pomocy których artykuł ten nie mógłby powstać: Jörgowi Baberowskiemu, Aleksandrowi Wowce, Iwanowi Derejce, Anatolijowi Kentijowi, Bernhardowi Chiari, Siergiejowi Łozickiemu, Grzegorzowi Motyce, Bogdanowi Musiałowi oraz Siergiejowi Poltorakowi.

Specjalne podziękowania składam pracownikom Funduszu im. Konrada Adenauera. Bez pomocy finansowej ze strony tej instytucji autorskie prace badawcze w archiwach niemieckich i polskich nie byłyby możliwe.

² Zob. I. Kuras, A. Kientij, *Sztab niepokoriennych (Ukrainskij sztab partizantskowo dwiżenija w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny)*, Kyjiv 1988; A. Czajkowski, *Niewidoma wojna. Partizanskij ruch w Ukraini 1941–1944*, Kyjiv 1994; *Ukraina partyzanska. Partuzanski formuwan-nia ta ograni kieriwnictwa nimi (1941–1945): Naukowo-dowidne widanija*, red. O. Bażan, A. Kientij, W. Łozickij i inni, Kyjiv 2001; A. Kientij, W. Łozickij, *Wojna biez poszczadi i milosierdija: partizan-skij ruch w tyłu wiermachta w Ukraini (1941–1944)*, Kyjiv 2005.

przechowywane w Archiwum Federalnym Niemiec (Berlin). Uwzględniono więc dokumentację wszystkich podstawowych struktur oporu zbrojno-politycznego na Ukrainie w latach 1941–1944.

Terytorium i zaludnienie Ukrainy w latach 1939–1945

W okresie międzywojennym ziemie zamieszkiwane przez Ukraińców były podzielone pomiędzy cztery państwa: Związek Radziecki, Polskę, Rumunię i Czechosłowację. Wschodnia i środkowa część Ukrainy, które wchodziły w skład ZSRR jako Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka (USRR), w latach 1920–1939 uległy takim samym przemianom systemowym, jak pozostałe tereny Związku Radzieckiego. Ukraina Zachodnia – Wołyń i Galicja Wschodnia – znajdowały się w granicach Polski. Bukowina Północna i południowa Besarabia były częścią Rumunii, Zakarpacie zaś pozostawało częścią Czechosłowacji. W latach 1939–1940 Ruś (Ukraina) Zakarpacka stała się częścią Węgier, a Ukraina Zachodnia, Bukowina Północna i Besarabia weszły w skład ZSRR.

Według stanu na rok 1941 ludność USRR liczyła ok. 35 mln osób, z czego 34 proc. mieszkało w miastach, a 66 proc. na wsi. W 1930 r. skład etniczny ludności na terenach dzisiejszej Ukrainy (wliczając Ukrainę Zachodnią, Zakarpacie i Krym) wyglądał następująco: 75 proc. Ukraińców, 8 proc. Rosjan, 6,5 proc. Żydów, 5,4 proc. Polaków, 0,2 proc. Białorusinów, pozostali – Niemcy, Rumuni, Tatarzy itd. – stanowili ok. 5 proc. ludności³. Generalnie ten podział narodowościowy utrzymał się do 1941 r. W obwodach zachodnich wśród mniejszości narodowych Ukrainy dominowali Polacy i Żydzi, we wschodnich i południowych – Rosjanie. W chwili wybuchu wojny pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim USRR, złożona z 25 obwodów, obejmowała 560 tys. kilometrów kwadratowych, co równało się w przybliżeniu powierzchni Francji.

Podczas okupacji terytorium Ukrainy było rządzone przez pięć podmiotów. Ukraina Zakarpacka wchodziła w skład Węgier, Bukowina Północna i Besarabia Południowa w okresie 1941–1944 należały do Rumunii, również tereny pomiędzy Dniestrem i Bugiem Południowym (Transnistria) zostały przekazane przez Hitlera Rumunii w ramach swoistego „zadośćuczynienia” za część Transylwanii, która została przejęta przez Węgry w 1940 r. Galicja weszła w skład rządzonego przez Hansa Franka Generalnego Gubernatorstwa. Wołyń był częścią Reichskomisariatu Ukraina (Centralna Ukraina), którego szefem był Erich Koch i do którego przyłączono również południowe obwody Białoruskiej SRR. Powierzchnia RKU wyniosła 340 tys. kilometrów kwadratowych, a ludność – 17 mln osób. Ukraina Wschodnia przez cały okres okupacji nazistowskiej była kontrolowana przez administrację Wehrmachtu⁴. Latem i jesienią 1941 r. wojska niemieckie zajęły większą część Ukrainy

³ Wyliczenia dokonane zostały na podstawie: *Ukraina w 20-ti – na początku 90-tych lat XX stulecia. Krótki demograficzny przegląd*, Kyjiw 1992; W. Naulko, *Etniczny skład nasilenia Ukrainy RSR. Statystiko-kartograficzne dosliżenija*, Kyjiw 1965; S. Czornyj, *Nacjonalnyj skład nasilenija Ukrainy w XX storiczci. Dowidnik*, Kyjiw 2001.

⁴ Należy zauważyć, iż według danych agenturalnych NKWD sytuacja w obszarze przyfrontowym różniła się od sytuacji w RKU: „W odróżnieniu od rabunkowej polityki prowadzonej przez władze faszystowskie w miejscowościach tyłowych na terenie okupowanym, aby wzbudzić sympatię ludności mieszkającej w bezpośredniej bliskości frontu, władze te na tzw. obszarze wojskowym

(Kijów został zdobyty 19 września 1941 r.). Cały obszar USRR znalazł się pod kontrolą nazistów dopiero w 1942 r. Armia Czerwona powróciła na tereny wschodnie USRR na przełomie 1942 i 1943 r. Kijów odbito 6 listopada 1943 r., a w sierpniu 1944 r. wojska niemieckie i rumuńskie opuściły praktycznie cały teren USRR.

Kierownictwo ruchu partyzanckiego na Ukrainie w latach 1941–1944

Podobnie jak na pozostałych terenach okupowanego Związku Radzieckiego, na Ukrainie walka na tyłach wroga organizowana była przez trzy struktury – NKWD-NKGB, organizacje partyjne i wojsko. Niestety, jeśli chodzi o te ostatnie w archiwach ukraińskich praktycznie nie ma dostępu do żadnych dokumentów na ten temat. Na próbę uzyskania informacji w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony (Podolsk) autor otrzymał odpowiedź, że wszystkie te akta są tajne.

Zauważmy jednak, że rola „partyzantów wojskowych”, którzy byli właściwie oddziałami Armii Czerwonej na tyłach wroga, była niewielka. W pierwszym roku wojny działali oni na bliskich tyłach, ściśle współpracując z oddziałami frontowymi, a do ich zadań należały potyczki z Wehrmachtem, płytki wywiad czy działania dywersyjne. Taktyka ta okazała się nieskuteczna, a oddziały zostały rozbite lub połączyły się z Armią Czerwoną. Na przykład wiosną 1942 r. „w osiemnastej Armii Frontu Południowego 26 oddziałów partyzanckich było używanych w obronie jak zwykle oddziały wojskowe”⁵.

Od jesieni 1942 r. do końca wojny Armia Czerwona obecna była na okupowanych terenach Ukrainy w postaci grup wywiadowczych i dywersyjnych Głównego Kierownictwa Wywiadowczego (GRU) Armii Czerwonej⁶ lub w postaci wywiadowczych lub wywiadowczo-dywersyjnych grup podporządkowanych oddziałom wywiadowczym sztabów armii czy frontów, lub Oddziałowi Wywiadowczemu Sztabu Generalnego Armii Czerwonej⁷. Grupy wywiadowcze GRU zajmowały się wywiadem agenturalnym, a grupy wywiadowcze frontów i armii wywiadem wojskowym i działały głównie w pasie przyfrontowym.

wprowadziły łagodniejszy reżim [...]. W wyniku polityki okupantów część mieszkańców miejscowości znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie frontu ma lojalny stosunek do okupantów, a w niektórych przypadkach wrogo powitała Armię Czerwoną [...]. W związku z taką polityką Niemców znaczna część ludności tzw. obszaru wojskowego udziela aktywnej pomocy okupantom, utrudniając przejście na tym obszarze naszym agentom, zbiegłym jeńcom – żołnierzom Armii Czerwonej, żołnierzom wychodzącym z otoczenia, pomagając Niemcom wylapywać partyzantów [...]. Nastroje mieszkańców okupowanych obwodów charkowskiego, kijowskiego, dnipropietrowskiego i tyłowych rejonów obwodu woroszyłowgradzkiego w związku z bezlitosną i rabunkową polityką Niemców charakteryzują się wysoką wrogością wobec okupantów” (DASBU [Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa], 16, 2 (1948), 4, Spicjalnoje soobszczenije o polożennii w oswożdionnych ot niemiecko-faszystskich okkupantow nasielonnych punktach Woroszyłowgradzkoj oblasti USSR, No 63/sn na imia N. Chruszczowa, autor – naczałnik 3 uprawlenija NKWD USSR kapitan Gosudarstwiennoj Biezopasnosti Miedwediew, 24 I 1943 r., k. 1–3v).

⁵ *Ukraina partyzanska...*, s. 9.

⁶ Prikaz NKO o reorganizacji GRU GSz KA Nr 00222 ot 23 oktiabria 1942 g. (*Russkij archiw: Wielikaja Otiieczestwiennaja: Prikazy narodnogo komissara oborony SSSR. 22 ijunia 1941g–1942g*, t. 13 (2–2), Moskwa 1997, dok. nr 280, s. 348).

⁷ Oddziały wywiadowcze frontów i armii od 23 października 1942 roku podlegały bezpośrednio dowództwu wywiadu frontowego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej.

Naczelnik 8 oddziału kierownictwa politycznego Frontu Południowego komisarz batalionowy Iwan Syromolotny w swoim sprawozdaniu do naczelnika kierownictwa politycznego Frontu Południowego, komisarza brygadowego Mamonowa, zauważał, iż „w pierwszym roku wojny, w okresie organizowania oddziałów partyzanckich, wystąpiło wiele przeszkód i niejasności. Organizacją oddziałów partyzanckich zajmowały się komitety obwodowe partii, obwodowe kierownictwo NKWD, ósme oddziały kierownictwa politycznego i oddziały specjalne, oddziały wywiadowcze [armii i frontów]. [...] Należy określić rolę i odpowiedzialność każdej z tych organizacji”⁸.

Do połowy 1942 r. pomiędzy centralnymi organizacjami partyjnymi i wojskowymi a NKWD trwała walka kompetencyjna o kontrolę nad kierowaniem ruchem partyzanckim. Nie przeszkadzało to jednak we współpracy na niższym szczeblu – szczególnie ściśle współdziałały NKWD i organizacje partyjne. Współczesny badacz rosyjski A. Popow stwierdza, iż „propaganda hitlerowska w ciągu całej wojny twierdziła, że ruch partyzancki na tymczasowo okupowanych terenach ZSRR inspirowany był przez organy NKWD, co w istocie jest absolutnie niezgodne z prawdą”⁹.

W „Wykazie działających oddziałów partyzanckich, utworzonych przez organa NKWD według stanu na 15 czerwca 1942 r.”¹⁰ do oddziałów utworzonych przez NKWD wlicza się nie tylko oddziały kierowane przez pracowników NKWD, ale także oddziały, na czele których stali przedstawiciele radzieckiej nomenklatury partyjnej (m.in. przyszli znani dowódcy Sidor Kołpak i Aleksiej Fiodorow). Oznacza to, z punktu widzenia najwyższego kierownictwa NKWD, że wszystkie bez wyjątku oddziały partyzanckie, przygotowane również przez organy partyjne Ukrainy, tworzone były przy aktywnym udziale NKWD USRR. Z kolei w notatce Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy z 27 marca 1942 r. wszystkie oddziały i grupy dywersyjne powstałe na terenie Ukrainy (zarówno z udziałem NKWD, jak i partii) określone są jako stworzone przez „KC KP(b)U poprzez obwodowe i rejonowe komitety partii”¹¹. W rzeczywistości większość grup partyzanckich na Ukrainie w pierwszym roku wojny została utworzona przez NKWD USRR w ścisłej współpracy z organizacjami partyjnymi.

Poza tym na Ukrainie od samego początku wojny aż do jej końca osobno, nie podlegając dowództwu wojskowemu, strukturom partyjnym ani NKWD USRR, działały oddziały partyzanckie NKWD ZSRR. Na przykład w 1941 r. na Ukrainie pięć oddziałów partyzanckich było sformowanych przez NKWD ZSRR¹². Reasumując, w pierwszym roku wojny NKWD odgrywało kluczową rolę w organizacji ruchu partyzanckiego, a w następnych dwóch latach – znaczną. W połowie

⁸ CDAGOU [Centralne Państwowe Archiwum Społecznych Organizacji Ukrainy] 62, 9, 3, Notatka służbowa: Narodnoje partizanskoje dwiżenije, 14 X 1941 r., k. 14–15, 18).

⁹ A. Popow, *NKWD i partizanskoje dwiżenije*, Moskwa 2003, s. 52.

¹⁰ Dokument podpisany był przez pomocnika naczelnika sztabu batalionów pościgowych NKWD ZSRR ppłk. Kriemienieckiego i znajduje się w teczce sprawozdań dla kierownictwa NKWD ZSRR (GARF [Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej], 9478, 1, 277, k. 46).

¹¹ CDGAOU, 1, 22, 8, Notatka „O rabotie podpolnych partijnych organizacij i partizanskich otriadow, diejstwujuuszczich na territorii oblastiej Ukrainy, wriemienno zachwaczennych niemieckimi okkupantami”, Zaw. Orginstruktorskim otdielom CK KP(b)U Zlenko, k. 33.

¹² W. Bojarski, *Partizany i armia: Istorija utieriannych wozmożnostiej*, Minsk–Moskwa 2003, s. 81.

1942 r. nomenklatura partyjna zdobyła większy od czekistów wpływ na ruch partyzancki. 30 maja 1942 r. powstał Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego (CSzPD) a 20 czerwca 1942 roku – Ukraiński Sztab Ruchu Partyzanckiego (USzPD), czyli struktury, które działały z udziałem i pod bezpośrednią kontrolą organizacji partyjnych.

Wspólny rozkaz wydany 7 lipca 1942 r. naczelnikom kierownictwa NKWD USRR przez p.o. ministra spraw wewnętrznych, majora bezpieczeństwa państwowego Siergieja Sawczenkę, i naczelnika USzPD, majora bezpieczeństwa państwowego Timofieja Strokacza, mówił: „W związku z organizacją Ukraińskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego, do którego zadań należy kierowanie wszystkimi oddziałami i formacjami partyzanckimi, a także z wyłączeniem tego obszaru pracy z systemu organów NKWD [...] i UNKWD [należy] bezzwłocznie przekazać zgodnie z podziałem terenowym naczelnikom odpowiednich grup operacyjnych, frontów i armii wszystkie oddziały partyzanckie, które znajdują się zarówno na linii frontu, jak i na tyłach wroga”¹³. Oznaczało to, iż wszystkie oddziały partyzanckie, które dotychczas podlegały NKWD USRR, przeszły pod kontrolę USzPD.

Pod kontrolę USzPD nie trafili agenci, lokale kontaktowe i rezydenci, czyli sieć wywiadowcza NKWD USRR, co pozbawiło oddziały łączności z siecią agenturalną i wpłynęło negatywnie na jakość działalności wywiadowczej partyzantów. Jednakże stworzenie scentralizowanej instytucji, której podlegała większość partyzantów Ukrainy utrzymujących kontakty „ze światem zewnętrznym”, miało, ogólnie rzecz biorąc, pozytywny wpływ na sytuację oddziałów partyzanckich. W nowo powstałych strukturach czekiści odgrywali znaczącą rolę. Na przykład naczelnikiem USzPD był major bezpieczeństwa państwowego Timofiej Strokacz, który początkowo miał dwóch zastępców – sekretarza KC KP(b)U Michaiła Spiwaka i przedstawiciela Rady Wojskowej kierunku południowo-zachodniego płk. Iwana Winogradowa. Podczas całej wojny opiekunem USzPD był pierwszy sekretarz KC KP(b)U Nikita Chruszczow, chociaż w rzeczywistości i nominalnie całą pracą USzPD kierował Timofiej Strokacz.

W sprawach ogólnych USzPD odpowiadał przed CSzPD, a w sprawach operacyjnych oraz kwestiach uzupełniania kadr i logistyki USzPD początkowo podlegał Radzie Wojskowej kierunku południowo-zachodniego (później Frontu Stalingradzkiego). We wrześniu 1942 r. USzPD został wyłączony spod wpływów Rady Wojskowej Frontu i – zachowując związek z CSz – zaczął podlegać KC KP(b)U. Szef USzPD Timofiej Strokacz ściśle współpracował z Chruszczowem – ten ostatni wydał nawet zgodę, aby Strokacz podpisywał rozkazy i dyrektywy w jego imieniu. Oznaczało to, że USzPD otrzymał znaczną autonomię, zarówno wobec kierownictwa partyjnego, jak i CSzPD.

Autonomia USzPD doprowadziła m.in. do tego, że w formacjach partyzanckich na Ukrainie nie było oddziałów specjalnych, podlegających jednocześnie NKWD-NKGB (nie zgodził się na to Chruszczow). W tych formacjach, w których oddziały specjalne jednak istniały, podlegały one dowódcom formacji partyzanckich. Brak „specjalistów” – „czujnego oka NKWD” – prawdopodobnie pozytywnie wpłynął na działalność zbrojną oddziałów partyzanckich USzPD, gdyż nie ograniczał inicjatywy dowódców, nie podkopywał ich autorytetu wśród

¹³ DASBU, 16, 35, 2, k. 111.

partyzantów i nie łamał zasady jednej władzy, którą i bez „specjalistów” naruszali nieco komisarze formacji partyjnych.

17 kwietnia 1943 r. USzPD został wyłączony z podległości CSzPD, czyli jego autonomia zwiększyła się jeszcze bardziej¹⁴. Teraz USzPD w sprawach operacyjnych podlegał Stawce, najwyższemu dowództwu sił radzieckich. Zmiana była wywołana przez konflikt pomiędzy zwierzchnikiem CSzPD Pantelejmonem Ponomarienką i Nikitą Chruszczowem, który w systemie radzieckim zarówno oficjalnie, jak i nieoficjalnie miał nieco większą władzę niż Ponomarienko. Dlatego też Chruszczow, nie chcąc się zgodzić, aby Ponomarienko kierował USzPD, doprowadził do przejęcia kontroli nad sztabem ukraińskim przez Stawkę, czyli bezpośrednio Józefa Stalina, z pominięciem Ponomarienki, co zwiększyło efektywność działań czerwonych partyzantów na Ukrainie (przykłady zostaną podane nieco później) w porównaniu z ich odpowiednikami rosyjskimi i białoruskimi.

W wielu przypadkach ważną rolę odegrała osobowość dowódców CSzPD i USzPD. Dywersant Ilia Starynow ocenił Ponomarienkę jako „typowego patriarkatę, dowodzącego działaniami partyzanckimi jak kampanią żniwną”¹⁵. Timofiej Strokacz natomiast przed wojną pełnił służbę w wojskach pogranicznych, miał doświadczenie w działaniach czekistowskich i w 1941 r. przez miesiąc znajdował się na terytoriach okupowanych (wyszedł z okrażenia).

W połowie 1944 r. praktycznie cała Ukraina znalazła się pod kontrolą Armii Czerwonej, dlatego USzPD od drugiej połowy 1944 r. przejęło kierowanie tymi oddziałami partyzanckimi, które weszły na tereny Czechosłowacji i Węgier. 10 października 1944 r. Biuro Polityczne KC KP(b)U wydało decyzję „o zredukowaniu etatów USzPD”; jej punkt piąty brzmiał następująco: „Kadry osobowe Ukraińskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego i jego pododdziałów, które podlegają redukcji, należy skierować:

a) kadre oficerską do NKWD USRR dla uzupełnienia Kierownictwa do spraw Walki z Bandytyzmem na Ukrainie [czyli głównie do walki z ukraińskimi powstańcami nacjonalistycznymi – A.G.];

b) pracowników partyjnych i radzieckich – do działu kadr KC KP(b)U”¹⁶.

23 grudnia 1944 r. KC KP(b)U wydał decyzję o rozwiązaniu USzPD z 1 stycznia 1945 roku.

Oceniając system dowodzenia ruchem partyzanckim na Ukrainie, można powiedzieć, że w latach 1941–1942 był on skrajnie nieuporządkowany, a w latach 1943–1944 niepozbawiony pewnych niedostatków, przybrał jednak określony kształt, co stało się jedną z przyczyn sukcesów czerwonych „narodowych mścicieli”. W latach 1943–1944 radzieckimi partyzantami na Ukrainie dowodziły trzy struktury: USzPD, IV Wydział NKWD-NKGB ZSRR Pawła Sudopłatowa i organy wywiadowcze Armii Czerwonej. Prowadziło to do konkurencji między oddziałami partyzanckimi, pogłębienia kontroli centrali nad „narodowymi mści-

¹⁴ RGASPI [Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej], 69, 1, 10, Prikaz naczelnika CSzPD P. Ponomarienka nr 0035 ot 18 aprielia 1943 „O wosstanowlieni sztaba partizanskiego dwiżenija”, k. 69.

¹⁵ I. Starinov, *Miny Zamiedlennogo diejstwija*, Moskwa 1999, s. 140.

¹⁶ *Borotba proti UPA i nacionalistycznego pidpilla: direktivni dokumenti CK Kompartii Ukraini 1943–1959*, Litopis UPA. Nowa sierija, t. 3, Kyjiw–Toronto 2001, s. 89.

cielami”; ponadto partyzanci podlegający odmiennym resortom mieli różne priorytety w pozafrontowej walce, co prowadziło do podniesienia jej efektywności.

Na zakończenie charakterystyki instytucji tworzących ruch partyzancki na Ukrainie i kierujących nim należy zauważyć, iż najłatwiejsze są badania nad oddziałami partyzanckimi stworzonymi w latach 1941–1942 przez organa NKWD USRR wraz z komitetami obwodowymi KP(b)U, a w 1942 r. przekazanymi do USzPD, a następnie – do końca roku 1944 – kierowanymi lub koordynowanymi przez Sztab Ukraiński¹⁷. W walce partyzanckiej partyzanci ci odgrywali czołową rolę i byli najliczniejsi – na nich więc autor skupi się szczególnie.

Pierwszy rok wojny, porażki

6 marca 1942 r. minister spraw wewnętrznych USRR Wasilij Siergijenko skierował do sekretarza KC KP(b)U Diemiana Korotczenki notatkę służbową „O działalności NKWD USRR związanej z organizacją i kierowaniem działalnością operacyjną ugrupowań partyzanckich na tyłach wroga”. Mówiła ona, iż od sierpnia 1941 do 1 marca 1942 r. NKWD USRR utworzył 1874 oddziały partyzanckie o liczebności 29 307 osób i wysłał na tyły wroga 776 pojedynczych agentów i łączników z oddziałami partyzanckimi – czyli w sumie ponad 30 000 ludzi¹⁸. Jednocześnie w notatce służbowej „Dane o liczebności ugrupowań partyzanckich, z którymi utrzymywany jest kontakt”, według stanu na 1 maja 1942 r., stwierdzano, iż na Ukrainie działa 37 oddziałów z 1918 członkami¹⁹. W czerwcu 1942 r., kiedy partyzanci trafili pod kontrolę USzPD, łączność utrzymywano z 22 oddziałami partyzanckimi, w których walczyło 3310 osób²⁰.

Weźmy pod uwagę, że te 22 oddziały partyzanckie, które zostały pozostawione na tyłach wroga i miały do czerwca 1942 r. łączność z centralą, pod koniec 1941 i w pierwszej połowie 1942 r. zostały poważnie uzupełnione poprzez osoby, które wstąpiły lub zostały powołane do oddziałów²¹. Wynika z tego, iż „niedoszacowanie” wynosi 28 000 ludzi, czyli 93 proc. ogólnej liczby partyzantów pozostawionych na tyłach lub wysłanych na tyły Ukrainy przez NKWD USRR i KP(b)U w ciągu pierwszego roku wojny. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: co stało się z partyzantami radzieckimi Ukrainy?

Oto opis dość charakterystycznej sytuacji na Ukrainie Wschodniej, dokonany przez zastępcę komisarza ludowego spraw wewnętrznych Siergieja Sawczenkę: „Podczas wychodzenia jednostek Armii Czerwonej z terenów obwodu stalinowskie-

¹⁷ Można to wytłumaczyć niedostępnością ukraińskiego archiwum CDAGOU, rosyjskich archiwów FSB (Federalnej Służby Bezpieczeństwa) i CAMO (Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony), a także ograniczonego dostępu do Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego (RGWA, Rossijskij Gosudarstwiennoj Wojennyj Archiw).

¹⁸ CDAGOU, 1, 22, 63, k. 11–12.

¹⁹ Dokument znajduje się w teście „Otczotnyje matieriały rukowodztwu NKWD SSSR i diejatielno-sti istriebitielnych batalionow”. Pod dokumentem znajduje się faksymile „Zam. Naczalnika sztaba istriebitielnych batalionow i partizanskich otriadow, major Aleksandrow” (GARF [Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej], 9478, 1, 277, k. 31).

²⁰ A. Kientij, W. Łozickij, *Wijna biez poszczady i miłosierdija...*, s. 118

²¹ Zob. podrozdział *Skład osobowy ruchu partyzanckiego na Ukrainie*, dane o wzroście liczebności głównych zgrupowań podległych USzPD w latach 1941–1942.

go w celu prowadzenia walki partyzanckiej na tyłach wroga został przez Komitet Rejonowy KP(b)U Armii Czerwonej i Oddział Drogowo-Transportowego Wydziału NKWD utworzony i pozostawiony w mieście Krasnoarmiejsk oddział partyzancki spośród kadr partyjnych aktywności radzieckiej kolejarzy w sile 24 ludzi dowodzonych przez Chalawę. 18 listopada b.r. Chalawa wyszedł z tyłów wroga i raportował, iż w chwili wejścia okupantów niemieckich do miasta Krasnoarmiejsk większość partyzantów z jego oddziału, m.in. niektórzy komuniści, zarejestrowała się w komendanturze niemieckiej, pozostała na swoich stanowiskach i odmówiła walki partyzanckiej. Za powód rozwiązania się oddziału Chalawy uznaje niepoważny stosunek do jego utworzenia ze strony Oddziału Drogowo-Transportowego Wydziału [NKWD] Krasnoarmiejska i Rejonowego Komitetu KP(b)U, w wyniku czego oddział tworzony był w pośpiechu, z osób przypadkowych i niesprawdzonych²².

A oto opisany przez Sawczenkę przypadek z centralnej części Ukrainy: „Obwodowy komitet partii w Charkowie i kierownictwo NKWD utworzyły oddział partyzancki w liczbie 47 ludzi pod dowództwem Rudczenki i skierowały go do Kijowa. W Kijowie dowódca i komisarz oddziału mieli za zadanie przedostać się przez linię frontu i kierować się do rejonu Winnica–Berdyczów w celu zorganizowania walki partyzanckiej przeciw najeźdźcom niemieckim. Oddział był wyposażony w radiostację. Był naczelnik punktu formowania oddziałów partyzanckich w Kijowie, podporucznik milicji Marimucha, który wy dostał się z terenu tymczasowo zajętego przez wroga, doniósł, iż po zdobyciu miasta przez Niemców spotkał się on (Marimucha) z dowódcą oddziału partyzanckiego Rudczenką, który stwierdził, iż wszyscy partyzanci z oddziału znajdują się w Kijowie, broń schowana została w lesie i że dowódca wraz z szeregiem innych osób postanowił zarejestrować się w komendanturze niemieckiej. Na uwagę Marimuchy, że takie postępowanie należy traktować jako zdradę i że trzeba wywiązać się z podjętych zobowiązań, Rudczenko odpowiedział kategorię odmową i skierował się do komendatury niemieckiej²³.

Inny przykład pochodzi z notatki zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRR Sawczenki skierowanej do sekretarza KC KP(b)U Siwaka 28 listopada 1941 r.: „Oddziały partyzanckie pod dowództwem Fiedorczyka i Biełokonia po wyjściu jednostek Armii Czerwonej z obwodu dnipropietrowskiego, które znalazły się na tyłach wroga, uległy rozwiązaniu bez przystępowania do działalności zbrojnej. Dowódcy oddziałów przeszli na naszą stronę²⁴. W notatce dowódcy Biełokonia, która znalazła się w tej samej teczce archiwalnej, stwierdza się, iż komisarz jego oddziału, zobowiązany do podtrzymywania morale partyzantów, zajmował się propagandą antysemityzmu i nawoływał partyzantów do rozejścia się po domach, co też uczynili.

Kolejny opis wydarzeń – Ukraina Północno-Wschodnia: „Głuchow, ur. 1894, Rosjanin, członek WKP(b) od 1930 r., kapitan marynarki rangi w rezerwie, od 1931 do 1937 r. prokurator do spraw specjalnych, przed wojną naczelnik stoczni w Mariu-

²² CDAGOU, 1, 22, 62, Spieczalnoje soobszczeniye o raspadie partizanskogo otriada Chalawy siekrietariam CK KP(b)U Chruszczowu N., Spiwaku P., k. 45–46.

²³ CDAGOU, 1, 22, 62, Zam. narkoma WD USSR Sawczenko, siekrietariu Centralnogo Komiteta CK KP(b)U Spiwaku P.G., Chruszczowu N.S., Spieczalnoje soobszczeniye o partizanskom otriadie Rudczenko, 24 XI 1941 r., k. 49–50.

²⁴ CDAGOU, 1, 22, 57, k. 1.

polu, wyznaczony na dowódcę zjednoczonych oddziałów partyzanckich utworzonych w Kijowie i przeznaczonych do działań zbrojnych na Czernihowszczyźnie i w obwodzie sumskim. Zamiast wykonać zadanie, Głuchow stanął w komendanturze w Jagocinie i wydał swój ponad 50-osobowy oddział partyzancki i zapas amunicji w ilości 300 tys. pocisków. Zwerbowany przez wywiad niemiecki, Głuchow zdekonspirował i zdradził jeszcze trzy oddziały partyzanckie o liczebności 50 osób w obwodzie charkowskim i połtawskim. Następnie, na rozkaz wywiadu, Głuchow wraz z przydzielonymi mu dwoma agentami gestapo utworzył oddział pozorowany, z którym przybył na nasze tyły, rzekomo „aby odpocząć i uzupełnić oddział, zjawiał się w NKWD USRR i złożył raport o »zbrojnych« działaniach oddziału”²⁵.

Ci z partyzantów wysłanych na tyły, którzy naprawdę chcieli brać udział w walce, znajdowali się w niezmiernie trudnej sytuacji: „Jak opowiadają mieszkańcy rejonu zaczepiłowskiego [obwód charkowski], we wsi Fiodorówka tego rejonu zimą b.r. zostało zrzuconych z samolotu pięciu partyzantów uzbrojonych w broń automatyczną. Partyzanci poszli do niedawno wyznaczonego wójta i zażądali obiadu, mówiąc, iż »wczoraj byli w Woroneżu, a dziś tu«. Wójt przy pomocy policjantów powiadomił o partyzantach komendanturę niemiecką w mieście Krasnograd. Do wioski przybyli żołnierze. Partyzanci przez około dobę stawiali opór, w końcu się zastrzelili [...]».

Z danych z 26 października 1941 roku we wsi Pesczanoje rejonu reszetilowskiego [obwód połtawski] u wójta zjawili się partyzanci i zażądali chleba i słoniny. Wójt spełnił ich żądania i zawiadomił komendanturę. Oddział karny, który przybył do wsi, aresztował 12 partyzantów”²⁶.

Reasumując, większość partyzantów po prostu rozeszła się do domów, zarejestrowała w komendanturach lub przebieła się na radziecką stronę. Część oddziałów została rozbita przez okupantów, część minimalizowała działania zbrojne, czekając na „lepsze czasy”, a mniejszość utrzymała możliwość walki zbrojnej. Te ostatnie w latach 1941–1942 były zmuszone do operowania głównie na graniczących z Ukrainą terenach Rosji i Białorusi, stosując metodę wypadów na Ukrainę.

Dlaczego doszło do aż takiej klęski działań partyzanckich w USRR? Na Ukrainie zadziałało wiele przyczyn występujących też w pozostałych częściach ZSRR: istotne znaczenie miał nie tylko szok wywołany zwycięstwami Wehrmachtu, chaos, panika i bałagan pierwszych miesięcy wojny, ale też mała zdolność systemu radzieckiego do improwizacji, co powodowało trudności organizacyjne. Praca związana z tworzeniem ruchu partyzanckiego została powierzona NKWD, partii i wojsku. W notatce komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRR Siergijenki z 6 marca 1942 r. zauważano: „Wszystkie wymienione organizacje mają na linii frontu duże grupy różnych przedstawicieli, których praca nie jest skoordynowana i którzy przeszkadzają sobie nawzajem”²⁷.

²⁵ CDAGOU, 1, 22, 63, Soobszczenije WRIO narkoma WD USSR Sawczenko siekrietariu KP(b)U Korotczenko, 21 VII 1942 r., k. 172.

²⁶ CDAGOU, 1, 22, 63, Soobszczenije WRIO narkoma WD USSR Sawczenko Siekrietariu Centralnogo Komitietu CK KP(b)U Chruszczowu N.S. o borbie sowieckich patriotow z faszistami w okkupowanych protiwnikom obłastiach Ukrainy po sostojaniju na 20. 9. 1942, 25 IX 1942 r., k. 67, 76.

²⁷ CDAGOU, 1, 22, 63, Siekrietariu CK KP(b)U Korotczenko D.S. o diejatielnosti NKWD USSR po organizacji i rukowodstwu opieratiwnoj diejatielnosti partizanskich formirowanij w tyłu protiwnika, k. 24.

Jak podkreślono w raporcie o pracy 8 oddziału kierownictwa politycznego 1080 jednostki wojskowej „komitety obwodowe partii, organizując oddziały partyzanckie, nie zapewniały punktów kontaktowych, hasel, łączników, uzasadniając to tym, że punkty kontaktowe, hasła i łącznicy potrzebni są podziemnym organizacjom partyjnym, które będą kierować oddziałami partyzanckimi swojego rejonu czy obwodu. Obwodowe kierownictwa NKWD, tworząc poprzez swoje wydziały IV oddziały partyzanckie, dotychczas ograniczały się do przerzucania oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych przez linię frontu i nie utrzymywały z nimi żadnego kontaktu”²⁸.

Czekiści uważali, iż armia ponosi większą odpowiedzialność za porażki i niedociągnięcia: „Organizacja przerzutów ugrupowań partyzanckich przez linię frontu bardzo często powierzana jest zupełnie niedoświadczonym ludziom. Szczególnie widoczne jest to w pracy wydziałów politycznych [armii i frontów]. Mają miejsce przypadki przejmowania oddziałów partyzanckich przez wyżej wymienionych przedstawicieli i dawania im niespójnych rozkazów i zadań [...]. Grupy operacyjne NKWD USRR przy sztabach frontów i armii w porównaniu do grup operacyjnych wydziałów politycznych, oddziałów wywiadowczych, oddziałów specjalnych itd. mają najtrudniejszą sytuację, nie dysponując odpowiednią liczbą przydziałów żywnościowych dla partyzantów, znajdujących się na linii frontu podczas przerzucania i powrotu z tyłów wroga, ani ubraniami dla ich wyposażenia, uzbrojeniem itd.”²⁹ W tym samym dokumencie zwracano uwagę, iż NKWD USRR nie ma możliwości przerzucania partyzantów na dalekie tyły, gdyż czekićci nie rozporządzali samolotami. „Otrzymanie samolotów poprzez Rady Wojskowe frontów napotyka duże trudności i opóźnienia, co powoduje zwłokę, a czasem uniemożliwia przerzut ugrupowań partyzanckich na tyły wroga w odpowiednim czasie. NKWD USRR musi koniecznie dysponować co najmniej dwoma samolotami”³⁰.

Radzieckie próby zorganizowania w jakikolwiek sposób masowej działalności partyzanckiej na Ukrainie podczas pierwszego roku wojny nie powiodły się. Władze okupacyjne nie odnotowały żadnego spontanicznego ruchu oporu, inicjatyw oddolnych podjętych przez zbiegłych jeńców i okrażonych żołnierzy, jakiegokolwiek znaczącej aktywności samodzielnych grup partyzanckich. W połowie 1942 r. ruch partyzancki na Ukrainie został scentralizowany (powstał USzPD), problemy organizacyjne stopniowo pokonywano, a oddziały, które przetrwały, zdobyły doświadczenie. Jednak ruch partyzancki na Ukrainie pozostawał znacznie słabszy niż w Rosji czy na Białorusi.

Przyczyny braku rozwoju radzieckiego ruchu partyzanckiego na Ukrainie

W lutym 1942 roku naczelnik sztabu batalionów pościgowych ZSRR generał-major Pietroń skierował do swoich zwierzchników „Dane o zwalczaniu faszy-

²⁸ CAMO, 32, 11309, 137, Dokład w Głównoje uprawlenije RKKK armiejskomu komissaru Miechlisu ot 7.11.1941, naczelnik polituprawlenija W/Cz 1080 brigadnyj komissar Mamonow, naczelnik 8 otd. PU wcz 1080, batalionnyj komisar Syromolotnyj, k. 464–465.

²⁹ CDAGOU, 1, 22, 63, Siekrietariu CK KP(b)U Korotczenko D.S. O diejatelnosti NKWD USRR po organizaciji i rukowodstwu opieratiwnoj diejatielnosti partizanskich formirowanij w tyłu protivnika, k. 24–25.

³⁰ *Ibidem*, k. 25.

stów przez partyzantów na 1 lutego 1942 r.³¹ W tabeli tej porównywane były dane o stratach, które przyniosły okupantom działania partyzantów trzech obwodów RSFR (Tuła, Kalinin, Moskwa) i Ukrainy. Z danych wynikało, iż ci ostatni w ciągu pierwszego roku wojny działali z czterokrotnie mniejszą efektywnością niż ich rosyjscy odpowiednicy.

Sytuacja taka widoczna jest też w sprawozdaniach SD z okupowanych terenów ZSRR z 1941 i 1942 r. Do jesieni 1942 r. sprawozdania z Białorusi i Rosji znacznie się różnią od sprawozdań z Ukrainy. W pierwszym przypadku mówiono o walce partyzantów i walce okupantów z partyzantami, a w drugim opisywane jest głównie niszczenie sił partyzanckich na Ukrainie, likwidowanie funkcjonariuszy partyjnych i pracowników NKWD, a także praca operacyjna związana ze dekonspirowaniem i unicestwieniem grup wywiadowczych i dywersyjnych³². Przejawy aktywności czerwonych partyzantów wzmiankowane są jedynie sporadycznie.

Na przykład w skierowanej do Himmlera notatce naczelnika policji porządkowej Rëma nr 162/42 (G) „Sytuacja w Reichkomissariacie Ukrainy na 4 marca 1942” zauważono: „Terrorysty bolszewicy w wielu różnych miejscach przystąpili do ataku. Nie tylko napadają na wsie ukraińskie i niszczą je, lecz także dzięki dobremu uzbrojeniu atakują małe kolumny zaopatrzenia Wehrmachtu. Szczególnie trudna sytuacja panuje w północnych obwodach RKU [to znaczy na Białorusi – A.G.]”³³. Powtórzmy jednak, że tego typu notatki były raczej wyjątkiem potwierdzającym regułę. Generalnie z Ukrainy zarówno od cywilnej administracji okupacyjnej, jak i od nazistowskich organów bezpieczeństwa państwowego Berlin uzyskiwał zapewnienia o „spokoju na tyłach”.

Pod koniec 1942 r. sytuacja nie uległa znaczącej zmianie, np. gdy porówna się Białoruś i Ukrainę. W notatce „O sytuacji politycznej i ruchu partyzanckim na Białorusi” (listopad 1942 r.) napisano: „Na Białorusi działa 430 oddziałów partyzanckich, z którymi utrzymujemy łączność o liczebności 47 000 partyzantów”³⁴. „Plan działań oddziałów partyzanckich Ukrainy na okres zimy 1942/43”, podpisany przez szefa USzPD majora bezpieczeństwa państwowego Timofieja Stroka-cza 22 listopada 1942 r. podawał, iż „według stanu na 15 listopada 1942 r. wykaz oddziałów partyzanckich działających na terenie Ukrainy zawiera 55 ugrupowań, do których należy łącznie 6350 osób; z nich stałą łączność radiową z Ukraińskim Sztabem Ruchu Partyzanckiego utrzymuje 38 oddziałów partyzanckich o liczebności 5027 osób”³⁵. Liczby te są prawie trzykrotnie niższe, niż odpowiadające im w tym samym okresie liczby tylko w obwodzie witebskim BSRR (16 286 osób).

³¹ Sprawozdanie prawdopodobnie skierowane do Berii, początek lutego 1942 r. (GARF, 9478, 1, 277, k. 193). Według sprawozdania partyzanci czerwoni na Ukrainie zdołali w ciągu siedmiu miesięcy zabić trzykrotnie mniej wrogów niż było partyzantów. Jednocześnie w innych wymienionych regionach Rosji liczba Niemców zabitych w ciągu dwukrotnie krótszego czasu przez partyzantów rosyjskich stanowiła, zgodnie z ich sprawozdaniami, 68 proc. liczebności partyzantów.

³² Zob. BAB [Bundesarchiv Berlin], R 58/214-223, Sprawozdania dowódcy policji bezpieczeństwa i SD wschodnich terenów okupowanych za 1941–1942 r., k. 697.

³³ BAB, NS 19, 1671, k. 10–11.

³⁴ RGASPI, 69, 1, 125, K planu rozwitija partizanskogo dwizenija i dejstwij partizanskich otriadow zimoj 1942–43 gg. po Bieloruskoj SSR. Naczalnik BSzPD P. Kalinin, k. 23.

³⁵ CDAGOU, 57, 4, 190, Dokument na imia Chruszczowa N.S., k. 193.

W notatce Pantelejmona Ponomarenki skierowanej do Stalina i innych najwyższych osób w państwie 7 lipca 1943 r. zwracano uwagę, iż w sumie na tyłach wroga działa 139 583 partyzantów³⁶, z czego na Białorusi – 80 695 (czyli 57,8 proc. wszystkich), w Rosji – 34 433 (24,6 proc.), a na Ukrainie – 21 924 (15,7 proc.). W latach 1941–1942 ruch partyzancki jako zjawisko istniał w czterech z 25 obwodów USRR: smuskim, czernihowskim, kijowskim i żytomirskim na północy kraju.

Można wskazać kilka przyczyn słabego rozwoju ruchu partyzanckiego na Ukrainie.

„Na przestronnych stepach środkowej i południowej Ukrainy praktycznie nie było żadnych dogodnych kryjówek [...]. Zgrupowania partyzanckie wysyłane w te rejony, które miały z pomocą agitacji zdobywać dla siebie pomoc, były znajdowane i likwidowane³⁷. Na przykład w obwodzie dnepropietrowskim na początku listopada 1941 roku „Kierownictwo Obwodowe NKWD utworzyło i pozostawiło na tyłach wroga 50 oddziałów partyzanckich o liczebności 3191 osób i 294 grupy dywersyjne o liczebności 1227 osób³⁸. W sumie – 4418 osób. 1 marca 1943 r. w obwodzie dnepropietrowskim nie było ani jednego partyzanta, który miałby łączność z centralą³⁹.”

Ponadto wśród ludności Ukrainy nastroje antyradzieckie były silniejsze niż w Rosji czy na Białorusi. Na przykład sześć obwodów zachodnich – regiony historyczne Wołyń, Galicja, jak również obwód czernowicki (Bukowina Północna) USRR – miało stosunkowo dobre warunki geoprzyrodnicze do walki partyzanckiej. Jednak ludność tamtejsza miała otwarcie antyradzieckie poglądy, o czym będzie mowa w rozdziale o walce czerwonych partyzantów z nacjonalistami. Również na terenach środkowych i północnych obwodów nastroje antyradzieckie ujawniały się przez całe dwudziestolecie międzywojenne. „Ukraina nie była ostoją bolszewików po pierwszej wojnie światowej i musiała być przyłączona do młodego państwa sowieckiego siłą oręża⁴⁰. W latach 1918–1921 komuniści walczyli na Ukrainie nie tylko ze zwolennikami niezawisłości Ukrainy dowodzonymi przez demokratę Symona Petlurę („petlurowcy”), ale i z działającymi na Ukrainie Wschodniej białogwardystami rosyjskimi i licznymi chłopskimi oddziałami powstańczymi, m.in. armią anarchisty Nestora Machno. W okresie kolektywizacji, w latach 1929–1932, jak zauważa włoski uczoney Andreas Graciozi, „niepokoje najsilniej dotknęły Ukrainy, gdzie w 4098 wystąpieniach uczestniczył ponad milion chłopów, co stanowiło odpowiednio 29,7 i 38,7 proc. ich ogólnej liczby [w ZSRR] [...]. Na Ukrainie [...] w hasłach ruchu oporu pobrzmiwały elementy nacjonalistyczne⁴¹. W latach

³⁶ RGASPI, 69, 1, 25, „Sprawka o czislennom sostawie partizanskich otriadów po sostojaniju na 1 ijula 1943 goda” P. Ponomarienko, naczelnik operatiwnowo otdiela CSzPD pułkownik Naumow, k. 123.

³⁷ R. Overy, *Russlands Krieg 1941–1945*, Hamburg 2003, s. 226.

³⁸ CDAGOU, 1, 22, 62, Spiecjalnoje soobszczenije o diejstwijach partizanskich otriadów na terytorii Dnepropietrowskoj oblasti. Siekrietariu CK KP(b)U Spiwak. Zam. Narkoma WD USSR Sawczenko, 10 XI 1941 r., k. 7.

³⁹ *Doniesienije naczalnika CSzPD P. Ponomarienko glawie GKO SSSR I. Stalimu o sostojanii partizanskiego dwiżenija na Ukrainie na 01. 03. 1943* [w:] *Ukraina partizanska...*, s. 264.

⁴⁰ B. Chiari, *Grenzen deutscher Herrschaft. Voraussetzungen und Folgen der Besetzung in der Sowjetunion. Die deutsche Kriegsgesellschaft* [w:] *Deutsches Reich und Zweiten Weltkrieg*, t. 9/2, München 2005, s. 943.

⁴¹ A. Graciozi, *Wielikaja kriestianskaja wojna w SSSR. Bolszewiki i kriestianie. 1917–1933*, Moskwa 2001, s. 52–53.

1931–1933 władza radziecka w południowych częściach Rosji, Kazachstanie i na Ukrainie doprowadziła do masowego głodu, w wyniku którego zmarły miliony osób. W związku z tym chłopci spokornieli, ale Ukraińcy nie stali się lojalni wobec władzy, która morzyła głodem i wysyłała setki tysięcy ludzi na Syberię. Wywoływało to zdenerwowanie Stalina, który pisał do Łazarza Kaganowicza i Wiaczesława Mołotowa 18 czerwca 1932 r.: „Kilkadziesiąt tysięcy kołchoźników ukraińskich ciągle jeszcze włości się po całej części europejskiej ZSRR i rozkłada nasze kołchozy przez swoje skargi i marudzenie”⁴².

Stalin zauważał również małą lojalność komunistów ukraińskich, np. w liście do Kaganowicza i Mołotowa 11 sierpnia 1932 r. pisał: „W ukraińskiej partii komunistycznej (500 tys. członków, hehe) znajduje się niemało (tak jest, niemało!) zgniłych elementów, świadomych i nieświadomych petlurowców, i w końcu – bezpośrednich agentów Piłsudskiego. Jak tylko sytuacja się pogorszy, elementy te natychmiast otworzą front wewnątrz (i na zewnątrz) partii, przeciwko partii”⁴³. Prognozy te częściowo się sprawdziły. Według sprawozdania Ponomarienki dla Stalina z 1 marca 1943 r. „w 1941 roku na terenie Ukrainy pozostawiono w podziemiu 23 komitety obwodowe KP(b)U, 63 komitety miejskie i 564 komitety rejonowe KP(b)U. Jednak z większością organizacji podziemnych kontakt został utracony [...]”⁴⁴.

Oczywiście najważniejszy powód ucieczki lub braku działania funkcjonariuszy partyjnych to zwykle dążenie do ocalenia życia, ale nie można nie brać pod uwagę antyradzieckich nastrojów społecznych. Jak pisali w skierowanej do Chruszczowa notatce z 5 maja 1942 r. dowódca oddziału partyzanckiego Ukrainiec Sidor Kowpak i komisarz jego oddziału Semen Rudniew, w obwodzie sumskim „mieszkańcy rejonu [putiłowskiego] po odejściu Armii Czerwonej byli załamani tymi wydarzeniami i terrorem wojsk niemieckich, a niektóre warstwy ludności i szereg wsi ukraińskich cieszyły się z nadejścia wojsk okupacyjnych i były wrogo nastawione do partyzantów i władzy radzieckiej”⁴⁵.

Istniało kilka przyczyn utrzymywania się nastrojów antyradzieckich. Po pierwsze, podstawa mentalna bolszewizmu – feudalizm, a w jego formie radykalnej poddaństwo – na terenie Ukrainy, w odróżnieniu od Rosji centralnej, na początku XX w. było zupełnie zapomniane zarówno w gospodarce, jak i – co najważniejsze – w świadomości społecznej. Na wschodniej Ukrainie w XIX w. nie było również feudalnych struktur powszechnie występujących w Rosji aż do 1917 r.

Po drugie, Ukraińcy mieli pamięć historyczną, która kazała im dążyć do niepodległości. Jak zauważali latem 1941 r. specjaliści Wehrmachtu od propagandy, „zgodnie ze swoim żywym temperamentem Ukrainiec ma znacznie bardziej żywiołowego ducha niż Białorusin. Ukrainiec może obejrzeć się na bogatą przeszłość historyczną: Ruś Kijowską, księstwo halickie, państwo kozackie. W życiu narodowym Kościół zawsze odgrywał rolę kluczową. [...] Życie intelektualne jest bardzo aktywne”⁴⁶.

⁴² *Stalin i Kaganowicz. Pieriepiszka. 1931–1936 gg.*, red. O. Chlewniuk, R. Dewis, L. Koszelewa, T. Ris, K. Rogowaja, Moskwa 2001, s. 179.

⁴³ *Ibidem*, s. 274.

⁴⁴ *Ukraina partizanska...*, s. 265.

⁴⁵ CDAGOU, 57, 4, 189, Politodniesienije komandowanija Putiwlwskiego partizanskogo otriada Sumskoj oblasti ob opytye 8-miesiacznoj borby w tyłu wraga, k. 121.

⁴⁶ K.J. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik in den besetzten Gebieten der Sowjetunion. Kriegführung und Radikalisierung im „Unternehmen Barbarossa”*, Berlin 2005, s. 152.

Obecność nastrojów antyradzieckich wywoływała niepewność w kierownictwie radzieckim, które aktywnie wykorzystywało przymuszanie i groźby w celu tworzenia ruchu partyzanckiego. Na przykład naczelnik 8 oddziału kierownictwa politycznego Frontu Południowego (Ukraina Południowa i Mołdawia), komisarz pułku Iliniski, 25 września 1941 r. odnotowywał wzrost odmownych odpowiedzi ze strony werbowanych do oddziałów partyzanckich ludzi, a nawet wycofywania się osób, które już wyraziły dobrowolną zgodę: „Jedną z najważniejszych przyczyn, która doprowadza do odpowiedzi odmownych ze strony osób, które wyraziły zgodę, jest długi okres oczekiwania od chwili werbunku do chwili wysłania osoby zwerbowanej do miejsca pracy. W ciągu tego czasu ludzie, pozostawieni sami sobie, słabną moralnie. Na tym tle w Mołdawskiej SRR zwerbowany (Szczerbakow), który na skutek odmowy dostał propozycję wyjazdu do miejsca przeznaczenia bądź Trybunał, wybrał ten ostatni”⁴⁷.

Działacze podziemia również byli werbowani za pomocą gróźb. Na przykład mieszkaniec wsi Niżnij Karagacz obwodu izmailskiego USRR (południowy zachód Ukrainy) Kuprian Gołowaty 9 lipca 1941 r. złożył w NKGB zobowiązanie: „Zobowiązuję się do trzymania w ścisłej tajemnicy wszystkiego, co będzie działo się w moim domu, wszystkich, którzy będą przychodzić, jak również zachowam w tajemnicy ich działalność i nie zdradzę jej w żadnych okolicznościach. Zostałem uprzedzony, że za naruszenie niniejszego zobowiązania będę rozstrzelany z całą moją rodziną, co własnoręcznym podpisem potwierdzam”⁴⁸.

Do przyczyn słabości ruchu partyzanckiego Ukrainy należy zaliczyć również fakt, iż w 1942 r. południowy odcinek działań zbrojnych został najważniejszym odcinkiem na froncie wschodnim. W związku z atakiem Niemców, który rozpoczął się latem 1941 r. na Ukrainie i zakończył się jesienią 1942 r. pod Stalingradem i na Kaukazie, USzPD wciąż zmieniał swoją lokalizację, a łączność – zarówno radiowa, jak i lotnicza – z większością oddziałów została zerwana. Ponadto Niemcy dołożyli starań, aby zabezpieczyć szlaki komunikacyjne prowadzące do miejsc głównych walk i wyparli większość partyzantów z Ukrainy na Białoruś i do Rosji. Jak przekazywano w „Notatce z okupowanych obwodów wschodnich” 30 października 1942 r. „w obszarze dowodzenia policji bezpieczeństwa i SD »Ukraina« aktywność band wskutek nasilonego wykorzystania sił policyjnych i wystąpienia złych warunków pogodowych nieco się zmniejszyła”⁴⁹.

To samo zauważała strona radziecka: „Stan ruchu partyzanckiego na Ukrainie na 1 stycznia 1943 r. charakteryzuje się następującymi liczbami: [...] działających oddziałów – 60, liczebność 9199 osób, z tego z terenu Ukrainy zostały wyparte 24 oddziały liczące 5533 osoby [...]. W związku z tym w chwili obecnej na Ukrainie właściwie nie ma ani jednego dużego aktywnego oddziału, który ma łączność z centralą”⁵⁰.

Istotny jest również fakt, że podczas gdy Rosja znajdowała się blisko frontu, to całą Ukrainę latem 1942 r. okupowały wojska niemieckie, a odległość od granic

⁴⁷ CDAGOU, 62, 9, 3, Kratkij obzor diejatielnosti partizanskich otriadov i rukowodstwo imi oblastiej USSR naprawlenija Jużnogo fronta wojsk RSKA po sostojaniju na 10 awgusta 1941 g., k. 6.

⁴⁸ CDAGOU, 1, 22, 249, Podpiska (kopija), k. 41. Zobowiązanie przyjął pełnomocnik RO NKGB sierżant bezpieczeństwa państwowego Fiedulin.

⁴⁹ BAB, R 58/222, Der Chef der Sipo und des SD. Meldung Nr. 27, k. 263.

⁵⁰ Sprawka głowy USzPD T. Strokacza [w:] I. Bilas, *Riepriesiwno-karalna sistema w Ukraini. 1917–1953*, t. 2, Kyjw 1994, s. 357.

zachodnich USRR do linii frontu jesienią 1942 r. wynosiła ponad 1000 km, co utrudniało dostarczanie partyzantom broni i amunicji. Dlatego zmiana sytuacji na frontach zimą z 1942 na 1943 r. wpłynęła nie tylko na ogólną sytuację strategiczną, ale i na nastroje na terenach okupowanych, co odbiło się bezpośrednio na rozwoju ruchu partyzanckiego.

Drugi rok wojny, przełomowy

W drugiej połowie 1942 r. oddziały pozostawione w USRR podczas pierwszego roku wojny, którym udało się przetrwać drogą swego rodzaju doboru naturalnego, znalazły się w dość trudnej sytuacji. Jak wspominał dowódca jednego z ugrupowań partyzanckich Michaił Naumow: „W tym czasie trwały walki pod Stalingradem. Nikt do partyzantki nie szedł [...], jeżeli miesięcznie przychodził do oddziału jeden człowiek z okrażenia, to było dobrze, więc trzeba było stosować przymusowe powoływanie, grożąc rozstrzelaniem”⁵¹. Jeszcze pod koniec 1942 r. przedstawiciele administracji okupacyjnej opisywali nastroje ludności Ukrainy jako stabilne. Jednak potem nastąpił atak Armii Czerwonej pod Stalingradem.

W sprawozdaniu Reichskomisariatu Ukrainy z 4 kwietnia 1943 r. stwierdzano: „O ile do rozpoczęcia ofensywy na całej Ukrainie – poza lesistymi obszarami północnymi – na równinach panował spokój i nie było zagrożeń dla pracy niemieckich pełnomocników do spraw rolnictwa, od stycznia 1943 r. sytuacja zmieniła się diametralnie”⁵².

Działający na Ukrainie prawobrzeżnej dowódca formacji partyzanckiej obwodu żytomierskiego Malikow tak opisywał sytuację na początku 1943 r.: „Mieszkańcy Żytomierszczyzny gorąco nienawidzą okupantów niemieckich. Przed żołnierzem niemieckim jak przed dzikim zwierzęciem ucieka ludność większości wsi”⁵³.

W takiej sytuacji USzPD zrealizował postanowienie podjęte jesienią 1942 r. o przerwaniu na Ukrainę prawobrzeżną i zachodnią głównych sił partyzantów. Między innymi przeniesiono tam formację Bohatera Związku Radzieckiego Aleksandra Saburowa, która wyróżniała się najwyższym poziomem aktywności dywersyjnej. Z formacji Saburowa 27 stycznia 1943 r. przedstawiciel USzPD Iwan Syromolotny skierował do szefa USzPD Strokacza następujące pismo: „Składem jego oddział przypomina bandę. Ludność przed jego oddziałem ucieka do lasu, jak przed Niemcami. Maruderzy [rabują] niemiłosiernie”⁵⁴.

Bez względu na stosunek komunistów do ludności cywilnej mieszkańcy większej części Ukrainy od początku 1943 r. uznawali ich, po pierwsze, za przedstawicieli strony wygrywającej, a po drugie, za siłę, która pomaga Armii Czerwonej wygonić okupantów, znienawidzonych w ciągu półtorarocznych rządów. W notatce dla Chruszczowa sekretarz KC Dmitrij Korotczenko 22 lipca 1943 r. pisał: „Nastroje ludności na terenie okupowanym w porównaniu do lat 1941–1942 zmieniły się

⁵¹ A. Kientij, W. Łozickij, *Wojna bież poszczady i miłosierdija...*, s. 120.

⁵² BAB, R 6/492, Lagebericht über die Bändertätigkeit in der Ukraine. Der Reichskommissar für die Ukraine. Gez. Unterschrift, k. 5.

⁵³ CDAGOU, 67, 1, 11, Otczot o bojowej diejatielnosti sojedinenija miestnych partizanskich otriadow Żitomirskoj oblasti s 1 janwaria po 1 maja 1943 goda, k. 47.

⁵⁴ CDAGOU, 1, 22, 67, Wypiska iz pisma Syromolotnogo na imia tow. Strokacza. Kopija, k. 107.

diametralnie. Wcześniej część ludności uważała: »Wszystko nam jedno, jaka będzie władza. Niemiec też człowiek, dostosujemy się i przeżyjemy«. Dziś, po dwóch latach niewolnictwa faszystowskiego, cała ludność, z wyjątkiem zaciekle wrogów władzy radzieckiej, oczekuje jak najszybszego powrotu Armii Czerwonej»⁵⁵. Według stanu na 1 kwietnia 1943 r. USzPD utrzymywał łączność z 15 000 partyzantów (74 oddziały, z których większa część wiosną 1943 r. znalazła się w obwodach żytomierskim i rówieńskim oraz na przygranicznych terytoriach BSRR).

Na terenie Wołynia, gdzie częściowo weszli radzieccy partyzanci, działały dwa podziemia antykomunistyczne – ukraińskie i polskie. Jeden z polskich działaczy podziemnych w „Sprawozdaniu z Polesia za maj 1943 r.” stwierdził, że w okresie sprawozdawczym aktywność radzieckich partyzantów uległa wyraźnemu wzmocnieniu, m.in. dzięki zrutom broni i przysłaniu odpowiednio przeszkolonych dowódców i instruktorów. W efekcie radzieccy partyzanci zaczęli operować na obszarze całego Polesia a częściowo też Nowogródzczyzny i Wołynia. W maju mieli wykoleić około 200 pociągów. Na obszarach bagiennych partyzanci radzieccy stali się wręcz panami sytuacji. Niemieckie przeciwdziałania prowadzone miały być bez realnych sukcesów. W licznych potyczkach i walkach obie strony straciły po kilku zabitych i kilkunastu rannych, a radzieccy partyzanci unikali otwartych starć. Likwidowali za to miejscową policję i wszystkich, którzy współpracowali z Niemcami⁵⁶.

Poza tym wiosną i latem 1943 r. partyzanci radzieccy zetknęli się z nowo powstałą Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (OUN, frakcja Stiepana Bandery) i Ukraińską Armią Powstańczą (UPA), która sprawiała bardzo wiele kłopotów niemieckiej administracji okupacyjnej. Na przykład w sprawozdaniach SD ze wschodnich obwodów z 10 marca 1943 r. zauważano: „Ogólna działalność band w ciągu ostatnich tygodni wyjątkowo wzrosła. W okręgu generalnym Wołyń-Podole banda [...] nacjonalistyczno-ukraińska prowadzi szczególną aktywność. Liczne napady na terenach na wschód od szosy Równe–Łuck dokonywane są w większości przez członków tej bandy. W rosnącej masie coraz liczniejsze są sytuacje, kiedy uzbrojone jednostki ochronne i kozackie przyłączają się do band. Tak np. działająca w Humaniu sotnia kozacka przyłączyła się do pobliskiej bandy po spaleniu gorzelni; 55 członków formacji ochronnych opuściło znajdujący się w Berezynie batalion ochronny i z trzema lekkimi działaniami i bronią osobistą wstąpiło do bandy”⁵⁷.

5 czerwca 1943 r. komisarz generalny okręgu Wołyń-Podole Schoene stwierdził na naradzie z udziałem A. Rozenberga: „Nacjonałiści ukraińscy powodują więcej kłopotów niż bandy bolszewickie”⁵⁸.

Należy przy tym zauważyć, iż partyzanci radzieccy – w odróżnieniu od banderowców – przywiązywali dużą wagę do niszczenia obiektów wojskowych i dywersji na szlakach komunikacyjnych. Nacjonałiści mieli inne priorytety w walce przeciw Niemcom: powstańcy walczyli z policją, ale mieli przyjazny stosunek

⁵⁵ CDAGOU, 1, 22, 6, O sostoianii partizanskogo dwizenija na Prawobierieżnoj Ukrainie, k. 29.

⁵⁶ AAN, 228/17-8, Dokument „Antyku”, b.d., k. 55–56.

⁵⁷ BAB, R 58/224, Meldung Nr 46, k. 38–39. W dokumencie partyzanci nacjonalistyczni OUN błędnie nazywani są partyzantami Tarasa Bulby-Borowca. Jego oddział działał na Wołyniu i Polesiu w 1942 r., dlatego znany był SD, nacjonałiści zaś utworzyli swoje oddziały dopiero na wiosnę 1943 r.

⁵⁸ BAB, R 6/310, Stichprotokoll über die Dienstbesprechung beim Generalkommissar Wolhynien und Podolien in Rowno am 05. Juni 1943, k. 43.

do Wehrmachtu i usiłowali nawet zwrócić go przeciwko nazistowskiej okupacyjnej administracji cywilnej⁵⁹, której nienawidzili i którą bezlitośnie niszczyli. Początkowo UPA, która liczyła w lecie 1943 r. ok. 10 000 osób zajmowała wrogo-wyczekującą postawę wobec czerwonych partyzantów, ale od czerwca 1943 r. stosunki te przerodziły się w prawdziwą wojnę partyzancką.

Trzeci rok – okres największych sukcesów i wojna z dwoma przeciwnikami

Według angielskiego badacza Richarda Overy: „Nigdzie nie było tak wielkiego i tak niebezpiecznego napięcia pomiędzy partyzantami radzieckimi i ludnością miejscową, jak na Ukrainie [Zachodniej]”⁶⁰. „Pośród różnorodnych sił, które podczas drugiej wojny światowej prowadziły działania polityczne na terenach wschodnich zajętych przez Niemców, OUN miała największe znaczenie”⁶¹, dlatego należy wspomnieć krótko o historii tej organizacji.

W 1920 r. w Pradze po przegranej zwolenników niepodległości Ukrainy w wojnie domowej powstała radykalnie nacjonalistyczna terrorystyczna Ukraińska Wojskowa Organizacja (UWO). Ta partia totalitarna za swoich głównych wrogów uznawała dwa państwa, które zajęły większą część Ukrainy: ZSRR i Polskę. W 1930 r. UWO zmieniła nazwę na OUN i prowadziła działalność terrorystyczną przeciwko władzom polskim i ich ukraińskim zwolennikom. Z powodu uciskania mniejszości ukraińskiej przez władze polskie OUN miała wielu zwolenników.

Współpraca UWO-OUN z Niemcami została przerwana we wrześniu 1941 r., kiedy naziści aresztowali i rozstrzelali setki nacjonalistów, gdyż przeszkadzała im ich aktywna propaganda niepodległości Ukrainy. Będąc w podziemiu, OUN utworzyła w latach 1942–1943 rodzaj sieci partyjnej we wschodnich obwodach Ukrainy i poszerzyła swoje działanie na Ukrainie Zachodniej. Na terenach leśnych Wołynia nacjonałiści w 1942 r. starali się niszczyć drobne radzieckie grupy dywersyjno-wywiadowcze. Na przykład, zgodnie z danymi otrzymanymi przez niemieckie organa bezpieczeństwa, oddział radzieckich spadochroniarzy, wyrzucony na początku listopada 1942 r. pod miasteczkiem Rokitnoje na Wołyniu, napotkał grupę nacjonalistów. W czasie walki zginęło wielu spadochroniarzy, a nacjonałiści zdobyli m.in. broń⁶². Dlatego też dowódcy i wywiadowcy grup, „nie znając terenu, szukali pomocy na miejscu. Uzyskiwali ją przede wszystkim od Polaków, we wsiach ukraińskich bowiem, znajdujących się pod wpływami nacjonalistów, groziło im niebezpieczeństwo prowokacji i wpadki”⁶³.

Stworzona przez nacjonalistów UPA nie tylko rozpoczęła wojnę z administracją okupacyjną i czerwonymi partyzantami, ale wiosną 1943 r. przystąpiła do wielkiej etnicznej czystki antypolskiej, walcząc również z Armią Krajową. Ludność cywilna w obwodach, które do 1939 r. należały do ZSRR, w latach okupacji znajdowała się

⁵⁹ *Ibidem*, Gespräch des Gebietskommissar Linder (Gebiet Luzk), 5 VI 1943 r., k. 44.

⁶⁰ R. Overy, *op. cit.*, s. 234.

⁶¹ E. Hesse, *Der sowjetrussische Partisanenkrieg 1941 bis 1944 im Spiegel deutscher Kampfanweisungen und Befehle*, Göttingen–Zürich–Frankfurt 1969, s. 152.

⁶² W. Kosik, *Ukraina i Niemieczyzna u Drugij switoj wijni*, Paris–New York–Lwiv 1993, s. 289.

⁶³ M. Juchniewicz, *Na Wschód od Bugu. Polacy w walce antyhitlerowskiej na ziemiach ZSRR 1941–1945*, Warszawa 1985, s. 30.

między młotem i kowadłem – pomiędzy okupantami i czerwonymi partyzantami⁶⁴. Na Ukrainie Zachodniej ludność znalazła się pomiędzy czterema siłami.

Wzajemne oddziaływanie tych sił opisuje dowódca niezależnego ukraińskiego antyradzieckiego oddziału partyzanckiego Taras Borowiec. W jego wspomnieniach stosunki strat ze strony ukraińskiej i polskiej są prawie odwrotnie proporcjonalne do tego, co było w rzeczywistości, jednak sam opis jest dość wyrazisty: „Wiosna i lato 1943 r. na Ukrainie, w szczególności na Polesiu i Wołyniu, chyba niczym nie różniły się od opisu piekła w *Boskiej komedii* Dantego [...]. Pierwszej nocy lebediowcy [tak Borowiec nazywał OUN-UPA – A.G.] karzą ogniem i mieczem polską wieś. W dzień Niemcy z polską policją [przyszła na służbę do Niemiec zamiast Ukraińców, którzy uciekli do powstańców – A.G.] karzą za to pięć wsi ukraińskich. Kolejnej nocy bolszewicy z Polakami palą za to samo kolejne pięć wsi ukraińskich i dobijają po lasach ocalałych uciekinierów. W miastach rozpoczął się dziki terror gestapo przeciwko ukraińskiej inteligencji. Gestapo straciło rozumienie sytuacji. Łapie ludzi i napelnia więzienia świeżymi aresztantami. Agenci stalinowscy mordują i terroryzują ważnych hitlerowców we wszystkich miastach, w biały dzień porywają niemieckich generałów. Na drzewach i słupach w dzień i w nocy wiszą dla postrachu niewinni ludzie ukraińscy”⁶⁵.

O świadomości działań sił policyjnych świadczy zapis w dzienniku naczelnika sztabu SS ds. walki z partyzantami Bacha-Zalewskiego z 23 lipca 1943 r. „Rozkaz zakończenia operacji »Seidlitz« i użycia siły na terenie powstania narodowo-ukraińskiego. Powodzenie operacji »Seidlitz« na terenach pomiędzy Owruczem i Mozyrem [teren działania partyzantów czerwonych – A.G]. Zabitych wrogów 2768, sprzymierzeńców band – 2338, jeńców – 603, zniszczonych wsi – 54, zniszczonych obozów bandyckich – 807. Zdobyto 2 działa, 8 wyrzutni min, 437 karabinów, 34 automaty [...]”⁶⁶. Jak widać, zgodnie ze sprawozdaniem zabito 5000 osób (podobno partyzantów i ich zwolenników), ale zdobyto broń, której starczy dla maksimum 500 osób – statystyka jest więc zdecydowanie kłamliwa.

Dlatego nie ma nic dziwnego w tym, że dowódca zgrupowania partyzanckiego w Żytomierszczyźnie znacznie skromniej oceniał sukcesy okupantów w tej operacji: „Praktyczne kierownictwo całą operacją zostało powierzone generałowi policji von dem Bachowi. Przez miesiąc ludożercy niemieccy palili wsie, zabijali, rabowali i wywozili ludność obwodu żytomierskiego, ale nie poczynili żadnych szkód partyzantom”⁶⁷. Była to ostatnia wielka operacja nazistów na Wołyniu i Polesiu skierowana przeciwko UPA i czerwonym partyzantom. 30 listopada 1943 r. polski działacz podziemny pisał: „Polesie [...] Administracja niemiecka może działać jedynie w dużych centrach miejscowych, nie kontroluje sytuacji [...] na obszarze poza granicami danego centrum miejscowego”⁶⁸.

⁶⁴ A. Dallin, *Deutsche Herrschaft in Russland 1941–1945...*, s. 82.

⁶⁵ T. Bulba-Borowiec, *Armia bez dierżawi. Slawa i tragedija ukraińskiego powstanskogo ruchu. Spohady*, Kyjiw–Toronto–New York 1996, s. 205.

⁶⁶ BAB, R 20/45b, k. 81.

⁶⁷ CDAGOU, 67, 1, 11, Otczet o bojowych i diwersionnych operacijach sojedinenija partizanskich otriadów Żitomirskoj oblasti za pieriod s 1 maja po 5 sentjabria 1943 g., Komandir sojedinenija Malikow i dr., b.d., k. 46.

⁶⁸ AAN, 202/III-122, Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament Informacji i Prasy, Sekcja Wschodnia. Miesięczny przegląd spraw, k. 7.

W styczniu 1944 r. dowódca I dywizji partyzanckiej im. S. Kowaka Piotr Werszygora pisał w swoim raporcie dla USzPD, skierowanym do Timofieja Stroka: „Całe Polesie, za wyjątkiem dużych dróg komunikacyjnych Sarny–Kowel, Kowel–Brześć i Sarny–Łuniniec, było zupełnie wolne od Niemców, olbrzymie tereny od Sarn do Bugu były podzielone pomiędzy UPA i zgrupowania partyzantów radzieckich, wypchniętych z Goryni. [...] Brzeg zachodni rzeki Goryń, rejon Stydeń, Stiepań, Dąbrowica, rejon Kolki i rejon Rafałowka znajdowały się w rękach UPA, za nim aż do Stochodu partyzanci radzieccy, od rzeki Stochod na zachód w pełni nacjonalistyczne rejonu UPA, nawet nieodkryte przez partyzantów – jakaś biała plama na mapie Polesia”⁶⁹.

W Galicji Wschodniej, graniczącej z Wołyniem od południa, do lata–jesieni 1943 r. nie było partyzantów radzieckich. Rejon ten przed drugą wojną światową nigdy nie wchodził w skład Rosji czy ZSRR. Przez półtora wieku (do 1918 r.) Galicja stanowiła część imperium Habsburgów, cywilizowanej monarchii konstytucyjnej. W latach 1920–1939, mieszkając w Polsce, Ukraińcy galicyjscy z nieukrywaną nostalgią wspominali okres, kiedy kierowali nimi ludzie mówiący po niemiecku. Dlatego też z jednej strony ludność Galicji w latach 1941–1943 ze spokojem przyjęła panowanie Niemców, a z drugiej uważała przedstawicieli władzy radzieckiej nie tylko za orędowników czerwonego terroru, ale i za obcych, chociaż mówili oni zrozumiałym dla Ukraińców językiem rosyjskim, który mieszkańcy Galicji zwali czasem „językiem radzieckim”⁷⁰.

Poza tym, uznając Galicję za ziemię od zawsze niemieckie, naziści usiłowali budować tam normalne życie, w odróżnieniu od np. Komisariatu Rzeszy na Ukrainie, którym kierował krwawy ukrainofob Erich Koch. Towarzysze partyjni nazywali go Czerwonym Erichem i Drugim Stalinem, i rzeczywiście, w latach 1941–1944 zdecydowanie zasłużył na to przezwisko⁷¹. W efekcie Galicja w latach 1941–1942 była najspokojniejszym dystryktem Generalnego Gubernatorstwa⁷².

Spokój ten został naruszony latem 1943 r. w wyniku rajdu karpackiego zgrupowania Bohatera Związku Radzieckiego Sidora Kowpaka, które na początku operacji liczyło 1900 osób. W sierpniu 1943 r. Kowpak dotarł do Dielatina (obwód stanisławski USRR), gdzie zgrupowanie zostało rozbite przez Niemców i Węgrów, podzieliło się na 7 oddziałów i wróciło. W raporcie do UCK pracownik tej struktury – instytucji administracyjno-gospodarczej stworzonej przez nazistów w Galicji – pisał, iż działania ukraińskich nacjonalistów „tłumaczą szybką ucieczkę Kowpaka i jego ludzi z gór, gdyż Huculi polowali na nich jak na niedźwiedzie”⁷³.

⁶⁹ CDAGOU, 63, 1, 4, k. 140.

⁷⁰ CDAGOU, 3959, 2, 139, Soobszczenije Ukrainского okružnogo komiteta w Stanisławowie: „Informacyi w otnoszenii napadenija partizan na Mikuliczyn, kotoryj proizoszoł noczju z 20.06. a 1.10.1943”, b.d., k. 10.

⁷¹ W notatce służbowej z 15 stycznia 1944 r. pracownika Ministerstwa Wschodniego O. Breutihama skierowanej do A. Rosenberga podkreślano różnice pomiędzy reżimem okupacyjnym w Galicji i RKU i skutki, które przyniosła ta polityka – powstanie w Wołyniu (część RKU) i spokój w Galicji (BAB, R 6/244, k. 52–53).

⁷² *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1942, Warszawa 1972.

⁷³ CDAWO, 3959, 2, 136, Doniesienije w UCK o położeniu w Kołomijskoj okrugie Ukrainского okružnogo komiteta w Kołomii, [koniec września 1943 r.], k. 17.

Pomimo umiarkowanego sukcesu rajdu kowpakowców, rozpałił on Galicję ukraińską, gdyż wskazał słabości niemieckiej administracji okupacyjnej. W raporcie dowództwa Obszaru Lwowskiego AK z 30 lipca 1943 r. zwracano uwagę, iż pojawienie się radzieckich partyzantów na terenie Okręgu Tarnopolskiego AK i Okręgu Stanisławskiego AK wywołało ogólny strach tak wśród Niemców, jak i ludności ukraińskiej, wzrost niezadowolenia Ukraińców spowodowany wysłaniem ich „najlepszych żołnierzy” do walki z partyzantami oraz „wzrost wypadków bandytyzmu”⁷⁴.

Ukraińscy nacjonaliści wykorzystali destabilizację sytuacji i w sierpniu 1943 r. utworzyli w Galicji UPA, która do 1944 roku nosiła nazwę Ukraińska Samoobrona Narodowa (UNS). W latach 1943–1944 ważniejsze akcje UNS przeprowadzane były przeciwko Polakom, mniej ważne – przeciwko partyzantom radzieckim, czasami również przeciw policji i administracji okupacyjnej.

Pod koniec 1943 r. oddziały UPA i UNS liczyły w sumie ok. 15 000 osób, opierając się na podziemiu zbrojnym OUN⁷⁵. Siły czerwonych partyzantów, wspieranych przez Armię Krajową, które przeciwstawiały się nacjonalistom ukraińskim, były znaczniejsze. W sprawozdaniu Chruszczowa skierowanym do Stalina 9 października 1943 r. podawano następujące dane: „W sumie na Ukrainie, na tyłach wroga, w chwili obecnej działa ponad 30 000 uzbrojonych partyzantów”⁷⁶.

5 marca 1944 r. w sprawozdaniu dla sekretarza KC KP(b)U Korotczenki szef USzPD Timofiej Strokacz pisał: „W chwili obecnej na tyłach wroga na terenie Ukrainy w oddziałach, które mają stały kontakt z KC KP(b)U, działa 35 804 partyzantów”⁷⁷. Poza tym, na tyłach wroga znajdowały się oddziały NKGB ZSRR i Głównego Kierownictwa Wywiadu (GRU) Armii Czerwonej, których liczebność w sumie można szacować na 8000 osób. Reasumując, ówczesną liczbę partyzantów na Ukrainie, wliczając różne drobne grupy, można oceniać na 45 000 osób.

Ponieważ zbliżał się front, na przełomie 1943 i 1944 r. większość partyzantów podległych USzPD, jak również wiele oddziałów GRU i NKWD ZSRR, zostało rzuconych na zachód – na Wołyń Zachodni, Galicję, Bukowinę, a następnie do Polski, Słowacji, Mołdawii, a nawet na Węgry. Na przykład na przełomie lutego i marca 1944 r. USzPD planował przerzucenie do Galicji ukraińskiej ok. 17 tys. partyzantów (18 ugrupowań i kilka samodzielnych oddziałów). Jednak tylko niektóre z nich znalazły się na wyżej wymienionym terenie. W takiej sytuacji wojska powstańcze działały na Wołyniu w większej skali niż w Galicji, ale ludność ukraińska Galicji w wyniku wymienionych już przyczyn historycznych bardziej niż mieszkańcy Wołynia nienawidziła czerwonych partyzantów.

Ci ostatni doskonale zdawali sobie z tego sprawę i albo wprost odmawiali wyruszenia w ten rejon, albo sabotowali rozkazy sztabu. Na przykład dywizja im. Kowpaka, którą ówczesnie dowodził Piotr Wierszygóra, podając różne przyczyny, weszła na tereny Polski, a w odpowiedzi na rozkazy powrotu na Galicję Wierszygóra 4 marca 1944 r. podał jako jedną z przyczyn odmowy fakt, iż „radzieccy partyzanci w Galicji (obwody lwowski, drohobycki, tarnopolski i stanisławski)

⁷⁴ AAN, 203/XV-7, k. 1–5.

⁷⁵ UPA osiągnęła maksymalną liczebność w połowie 1944 roku – 25 000 bojowników.

⁷⁶ CDAGOU, 57, 4, 190, k. 171.

⁷⁷ CDAGOU, 1, 22, 30, O bojowych diejstwijach partizan Ukrainy z 1-go fiewralia po 1-e marta 1944, k. 40.

czują się jak w Niemczech, a w Polsce nie gorzej jak w rzeczywistych rejonach radzieckich”⁷⁸. Mikołaj Kunicki, dowódca polskiego oddziału partyzanckiego, wspomina, iż kiedy jego oddział przeszedł z województwa lubelskiego do Galicji ukraińskiej, rajd zamienił się w drogę przez mękę. Zmuszeni byli iść, omijając wioski ukraińskie. „Ale nie dało to rezultatu i ukraińska banda UPA wzięła nas kiedyś w krzyżowy ogień z dwóch wiosek naraz. Po tym doświadczeniu zmieniliśmy taktykę i szliśmy drogami przez wsie. Wokół nas w promieniu 20 km ludność wiosek biła w dzwony, w szyny kolejowe, blachy i w najróżniejszy sposób podnosiła alarm. Niemcy rozpoczęli pogoń [...]”⁷⁹. Aby uratować oddział, Kunicki został zmuszony do ucieczki w Karpaty.

17 marca 1944 r. Ilija Starinow pisał do USzPD: „[W] wyzwolonych rejonach obwodu tarnopolskiego ludność schowała część bydła i świń, tworząc tajne składy dla band nacjonalistów [...]. Zdarzają się przypadki zatruc, morderstw, ostrzałów. Odczuwalna jest widoczna wrogość wobec nas. Wobec Niemców wrogość ta jest jeszcze większa. Działalność partyzantów [w] obwodzie tarnopolskim będzie trudniejsza niż [w] Niemczech. Najwyraźniej sytuacja jest taka sama [w] obwodzie lwowskim [...]. Walczę już w czwartej wojnie, ale nigdy nie spotkałem się z tak wrogim środowiskiem, jak [w] wyzwolonych rejonach obwodu tarnopolskiego”⁸⁰.

Czerwoni partyzanci, odczuwając tę wrogość, zachowywali się na tych terenach jak na ziemi nieprzyjaciela. 17 marca 1944 r. Komendant Główny AK gen. Tadeusz Komorowski wysłał do Londynu „Meldunek wywiadowczy 141”, mówiący o radzieckich zagonach partyzanckich operujących na terenie Obszaru Lwowskiego AK, gdzie m.in. wspomina się: „Oddziały sowieckie walczą dobrze, uzbrojeni bardzo dobrze, umundurowani nędznie. Stosunek do Polaków poprawny, Ukraińców i Niemców rozstrzelują”⁸¹.

Wejście na teren Generalnego Gubernatorstwa (przede wszystkim do dystryktu lubelskiego) ugrupowań partyzanckich z Ukrainy zrobiło duże wrażenie na jego władzach. Na przykład 16 lutego 1944 r. na posiedzeniu Rządu GG sekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa GG Wilhelm Koppe, mówiąc o jednym z partyzanckich zgrupowań, oznajmił, iż policja miejscowa nie ma najmniejszej ochoty z nią walczyć, a sami partyzanci – „posuwają się naprzód, rabując i niszcząc wszystko po drodze i starannie unikając wszelkich starć”⁸².

Od marca do czerwca 1944 r. większość partyzantów radzieckich z Ukrainy połączyło się z Armią Czerwoną, jednak nawet te, które w dalszym ciągu działały na tyłach wroga, znacznie go niepokoiły. 7 lipca 1944 roku na posiedzeniu rady GG wystąpienie Koppego miało prawie paniczny wyraz: „Są oni niesłychanymi fanatykami, ich dowódcami są najlepsi sowieccy oficerowie. Ludzie ci posiadają długoletnie doświad-

⁷⁸ CDAGOU, 1, 22, 30, Dokładna zapiska T. Strokacza nr 002284 or., 7 marca 1944 g. Siekretariu Centralnego komiteta KP(b) Ukrainy tow. Korotczenko D.S. o polityczeskich nastrojenijach w Polsce, k. 42.

⁷⁹ M. Kunicki, *Pamiętnik „Muchy”*, Warszawa 1967, s. 293.

⁸⁰ W. Siergijczuk, *Diesiat buriemnych lit. Zachodnioukraiński ziemli u 1944–1953 rr. Nowi dokumenti i materialy*, Kyjiv 1998, s. 32.

⁸¹ *Armia Krajowa w dokumentach, 1939–1945*, t. 3: *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, dok. nr 570, s. 359.

⁸² *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: 1943–1945, Warszawa 1972, s. 410.

czenie, można ich ścigać całymi nocami, a jednak nigdy się nie zdoła ich z danego terenu wyprzeć. Walka z nimi jest ogromnie trudna. Przez swój duchowy związek z sowiecką ideologią stali się fanatycznymi bojownikami, świadomymi swej roli”⁸³.

Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. Armia Czerwona zajęła nie tylko zachodnie obwody USRR, ale też wschodnie tereny Polski. Radziecka wojna partyzancka na Ukrainie dobiegła końca.

Tłum. Anna Madej

ALEKSANDER GOGUN (ur. 1980) – historyk, doktor nauk humanistycznych, stypendysta Uniwersytetu im. A. Humboldta w Berlinie. Zainteresowania badawcze: ZSRR podczas drugiej wojny światowej. Opublikował m.in.: *Mieжду Gitlerom i Stalinim. Ukrainskije powstancy* (2004); *Czornyj PR Adolfa Gitlera. SSSR w zierkale nacistkoy propagandy. Dokumenty i matieriały* (2004); *Diejatielnost' woorużennykh nacjonalistycznych formirowanij na territorii zapadnych oblastiej USSR (1943–1949)* (2005).

Stalin partisan war in Ukraine 1941–1944, part 1

The article describes soviet partisan movement in Ukraine during WW2, its main periods and directions of activity, organisation and leadership of partisans, manning, distinguishing features of communist partisans in comparison with Ukrainian insurgents (UPA) and AK (Polish Home Army). The stress was put on little known aspects of partisan movement: relationships with civilians, terror, robberies, marauding, scorched earth strategy, postscripts to diversion and military operations, struggle of soviet partisans and AK against Ukrainian nationalistic partisans.

The article concentrates on conditions and causes of crushing defeat of partisan movement in the first year of the war (1941/1942), a turning point in the second year (1942/1943) and impressive success of the third year of the war (1943/1944) reached in the environment of hostile west-Ukrainian citizens.

The summary depicts structure, system distinguishing features of Stalin partisan movement in the Ukraine: its reckless, thus quite effective diversion and military activities, neglecting lives of partisans by their leadership, terror towards civilians ethnically similar to partisans, concious provoking occupants' terror against civilians and lack of desire to defend them, long-term activity in conditions of hostile or neutral civilians, badly organised and thought over system of requisitions of food and other material values from civilians, high level of marauding and robberies, low morals of troops (drinking, sexual violence, low discipline), numerous inner conflicts.

Such distinctions can be explained by a simple fact that soviet partisan movement was one of manifestations of belligerent stalinism.

⁸³ *Ibidem*, s. 410.

Aleksander Gogun

Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944, część 2*

Kadry ruchu partyzanckiego na Ukrainie

Ukraiński nacjonalista Maksym Skorupski, który zrzędzeniem losu znalazł się w 1943 r. w sowieckim oddziale na Ukrainie Zachodniej, we wspomnieniach tak opisuje jego skład: „byli czerwonoarmiści, częściowo spadochroniarze [przysłani z tyłów sowieckich – przyp. A.G.], częściowo Żydzi, uciekinierzy z getta, i bardzo niewielka część ludności miejscowej. Naturalna zbieranina, wszyscy skłócen i zdemoralizowani”¹. Opis ten, podany przez wroga czerwonych partyzantów, należy traktować z ostrożnością, gdyż w rzeczywistości opis składu kadrowego ruchu partyzanckiego pokazuje bardziej złożony obraz.

Początkowo oddziały partyzanckie były tworzone głównie przez organa NKWD i KP(b)U. Dlatego też znajdowali się w nich milicjanci, czekaści (funkcjonariusze NKWD), przedstawiciele nomenklatury partyjnej, a także dobrani przez nich ludzie: członkowie partii komunistycznej i komsomolcy, jak również bezpartyjni robotnicy, urzędnicy i inteligencja, którzy najczęściej wcześniej odbyli wstępne przeszkolenie wojskowe w Armii Czerwonej albo w batalionach pościgowych (*istriebitielnych*) NKWD, które miały walczyć z sabotażem i dywersją na tyłach wojsk sowieckich. Reasumując, większość oddziałów tworzona była na rozkaz partii i rządu, a nabór prowadzono znanym mieszkańcom krajów socjalistycznych sposobem „przymusowych ochotników”, często pod groźbą rozstrzelania.

Ogromna większość grup partyzanckich utworzonych w ciągu pierwszego roku wojny nie przetrwała, utrzymała się jedynie niewielka część partyzantów z „pierwszego poboru”. Później skład kadrowy ruchu partyzanckiego uzupełniany był z następujących źródeł:

- spośród żołnierzy, którzy wydostali się z okrzężenia, i zbiegłych jeńców sowieckich;
- z osób zwerbowanych przez partyzantów i ochotników spośród ludności miejscowej;
- spośród dezertersów, którzy służyli w niemieckich formacjach pomocniczych;

* Część 1 zob. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10).

¹ M. Skorupskij, *Tudy, de bij za wolu*, <http://www.geocities.com/upahistory/skorupski/part2.html>.

– z kadr wysyłanych spoza linii frontu (radiotelegrafistów, oficerów, dywersantów, personelu medycznego, funkcjonariuszy partyjnych itd.), w wielu przypadkach – całych oddziałów (np. grupy NKWD ZSRS i GRU).

Jak się wydaje, większość, a być może absolutna większość czerwonych partyzantów na Ukrainie wywodziła się z chłopów zwerbowanych przemocą. Największy wzrost oddziałów odnotowuje się w 1943 r., a właśnie tego roku werbunki sowieckie (przeprowadzane zresztą zarówno przed, jak i po 1943 r.) najczęściej podkreślane są w dokumentach przeciwników i zwolenników partyzantów sowieckich. Przykładowo, jak podawano w sprawozdaniu SD z 26 lutego 1943 r.: „W okręgu Stolin w chwili obecnej panują intensywne działania band. Mieszkańcy wielu wsi są wybierani, przechodzą badania lekarskie i w razie przydatności wcielani są do band”². Polski działacz podziemny na przełomie lata i jesieni 1943 r. informował, iż północnymi rejonami Polesia zawładnęli partyzanci sowieccy, którzy prowadzą tam formalny pobór przy pomocy komisji lekarsko-mobilizacyjnych, a kiedy to konieczne, terroryzują miejscową ludność nie gorzej niż Niemcy³. W ten oto sposób pod koniec 1943 r. swoisty szkielet z najwytrwalszych i walecznych elementów, biorących udział w wojnie od 1941 r., obudowano masą chłopską.

Informacje na temat składu osobowego oddziałów podlegających GRU Armii Czerwonej i Zarządowi IV NKWD ZSRS znajdują się niestety w niedostępnych archiwach i zespołach archiwalnych.

Jawne są natomiast dane o oddziałach partyzanckich podległych Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego (USzPD) NKWD USRS, a więc najliczniejszych. Przytoczmy, ujęte w formie tabeli, dane na temat składu osobowego jednostki największych formacji podległych USzPD, przez które w latach 1941–1944 przewinęło się ponad 3000 osób.

Tabela zbudowana została na następującej zasadzie: jeżeli w którymkolwiek punkcie dotyczącym którejkolwiek formacji brakuje danych, to wyliczenie procentowe od ogólnej liczby dokonywane jest tylko na podstawie formacji, co do których istnieją dane. W takim wypadku suma ogólna (zaznaczona w ostatniej kolumnie w nawiasie) wyliczona jest na podstawie istniejących danych. Przykładowo, wyliczenie odsetka żołnierzy, którzy przeszli do partyzantów z niemieckich formacji pomocniczych, dokonywane jest na podstawie składu osobowego ośmiu zgrupowań. Numer formacji w tabeli odpowiada numerowi porządkowemu formacji w spisie.

1. Partyzanckie Zgrupowanie Kawaleryjskie M. Naumowa⁴. W 1941 r. do oddziału włączono 20 osób, w 1942 – 325, 1943 – 2792, 1944 – 166.

² Bundesarchiv Berlin (Archiwum Federalne w Berlinie) [dalej: BAB], R 58/223, Der Chef der Sipo und des SD. Meldungen aus den besetzten Ostgebieten Nr 43, k. 243.

³ Archiwum Akt Nowych, 202/III-120, 662/A-8, Departament Informacji i Prasy, Sekcja Wschodnia. Ziemie wschodnie. Przegląd terenowy za okres 15 VII – 15 IX 1943, k. 6.

⁴ Dane według wykazów stanu osobowego zgrupowań partyzanckich Ukrainy, tworzonych po wojnie na podstawie dokumentów zgrupowań z okresu wojny. Centralny derżawnyj archiw hromadських objednań Ukrajiny (Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie [dalej: CDAHOU], zesp. 62, inw. 28 (st.), vol. 1013, Zgrupowanie M. Naumowa, k. 5–6, 1–111.

2. Żytomierskie Zgrupowanie Partyzanckie A. Saburowa⁵. 1941 – 56, 1942 – 948, 1943 – 1786, 1944 – 409.

3. Czernihowsko-Wołyńskie Zgrupowanie Partyzanckie A. Fiodorowa (łącznie z brygadą im. Wandy Wasilewskiej)⁶. 1941 – 411, 1942 – 1006, 1943 – 3271, 1944 – 569.

4. Pierwsza Ukraińska Dywizja Partyzancka im. Dwukrotnego Bohatera Związku Sowieckiego, generał-majora S. Kowpaka (dow. Sydor Kowpak, Petro Werszyhora)⁷. 1941 – 248, 1942 – 2497, 1943 – 1496, 1944 – 1335.

5. Czernihowskie Zgrupowanie Partyzanckie im. M. Popudrenki (dow. Mykoła Popudrenko, Fiodor Korotkow)⁸. 1941 – 198, 1942 – 231, 1943 – 3024.

6. Zgrupowanie Partyzanckie im. J. Stalina (dow. Michaił Szukajew)⁹.

7. Kamieniecko-Podolskie Zgrupowanie Partyzanckie im. F. Michajłowa (dow. Anton Oducha)¹⁰. 1941 – 53, 1942 – 139, 1943 – 1785, 1944 – 2942.

8. Czernihowskie Zgrupowanie Partyzanckie „Za Ojczyznę” (dow. Iwan Bowkun)¹¹. 1941 – 47, 1942 – 90, 1943 – 2928.

9. Zgrupowanie Partyzanckie im. N. Chruszczowa (dow. Iwan Szytow; łącznie ze Zgrupowaniami Daniła Nikołajczyka i Borysa Szangina)¹². 1941 – 31, 1942 – 369, 1943 – 2980, 1944 – 520.

10. Dywizja Partyzancka im. N.A. Szczorsa Obwodu Żytomierskiego (dow. Stiepan Malikow)¹³. Większość (5960 osób) przyłączyła się w 1943 r. W latach 1941–1942 – 371 osób.

11. Kijowskie Zgrupowanie Partyzanckie im. N. Chruszczowa (dow. Iwan Chitriczenko)¹⁴. 1941 – 8, 1942 – 82, 1943 – 3425.

Tabela 1. Kadry oddziałów podległych Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Łącznie
Liczebność według spisów stanu osobowego w latach 1941–1944	3303	3199	5257	5549	3452	3359	4919	3065	3900	5960	3515	45478
Straty – zabici i zaginieni	510	441	495	1527	153	b.d.	568	122	311	312	287	(4726) 11,25%
Dezerterzy	b.d.	72	55	30	b.d.	b.d.	60	b.d.	40	65	21	(343) 1,06%
Rozstrzelani bądź powieszani	b.d.	36	10	b.d.	b.d.	b.d.	57	b.d.	24	75	8	(210) 0,78%

⁵ *Ibidem*, vol. 1014, k. 7–8, 170–176.

⁶ *Ibidem*, vol. 1008, k. 1w–1g, 271–283.

⁷ *Ibidem*, vol. 1004, k. 7–8, 318–343

⁸ *Ibidem*, vol. 1011, k. 4–5.

⁹ *Ibidem*, vol. 1034, k. 1je.

¹⁰ *Ibidem*, vol. 1028 (st.), k. 1w, 257–264.

¹¹ *Ibidem*, vol. 1016, k. 1b.

¹² *Ibidem*, vol. 1015, k. 1je–1t, 235–245.

¹³ *Ibidem*, vol. 1009, k. 1w–1g.

¹⁴ *Ibidem*, vol. 1012 (st.), k. 7.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Łącznie
Kobiety	222	226	433	463	259	95	199	473	157	303	341	3171 6,97%
Przeszli z formacji nieprzyjaciela	546	125	197	339	b.d.	b.d.	238	45	172	624	b.d.	(2286) 6,51%
Ukraińcy	2023	1807	1976	1875	2003	1536	3087	2585	2165	4696	2272	26035 57,23%
Rosjanie	635	394	1655	2120	1257	452	1178	381	891	1105	974	11312 24,87%
Białorusini	186	772	974	878	65	263	47	21	190	85	32	3513 7,72%
Polacy	55	46	258	72	1	b.d.	205	b.d.	377	337	78	(1429) 3,66%
Żydzi	42	54	247	209	b.d.	27	57	b.d.	83	62	44	(825) 2,11%
Komuniści	393	390	818	880	449	277	557	403	195	857	621	5840 12,84%
Komsomolcy	659	438	856	1240	849	538	1067	795	375	1610	968	9395 20,65%

Warto zauważyć, iż komuniści, zarówno członkowie partii, jak i komsomolcy, w wymienionych zgrupowaniach stanowili 33 proc. Ciekawy jest również skład narodowościowy czerwonych partyzantów. Ukraińcy, którzy w 1930 r. stanowili 75 proc. mieszkańców Ukrainy (w jej obecnych granicach), w czasie wojny stanowili 57,23 proc. jedenastu największych zgrupowań¹⁵. Stało się tak na skutek nieproporcjonalnie dużego udziału Rosjan i Białorusinów w sowieckim ruchu partyzanckim na Ukrainie. W 1930 r. Rosjanie stanowili 8 proc. ludności Ukrainy, a w jedenastu największych zgrupowaniach USzPD Rosjan było trzykrotnie więcej – 24,8 proc., czyli jedna czwarta składu osobowego. Fakt ten miał kilka przyczyn. W latach 1941–1942 część oddziałów i zgrupowań NKWD USRS – USzPD znajdowała się albo na północnym wschodzie kraju, gdzie Rosjanie stanowili dość wysoki odsetek mieszkańców, albo poza granicami Ukrainy – w Rosji. Poza tym, w Armii Czerwonej Rosjanie, jako największa grupa etniczna ZSRS, byli większością, więc wśród okrażonych i zbiegłych jeńców wojennych, przyłączających się do partyzantów, również oni występowali najczęściej. W latach 1941–1943, kiedy prawie cała Ukraina była okupowana, kadry wysyłane spoza linii frontu brane były nie tylko spośród Ukraińców, ale także pozostałych narodów ZSRS, spośród których najwięcej było Rosjan. Warto zauważyć, iż w lipcu 1943 r. na 125 pracowników USzPD 60 deklarowało narodowość rosyjską, tylko 41 ukraińską, a 24 inną¹⁶.

¹⁵ Warto zauważyć, iż NKWD USRS na 1 I 1945 r. liczyło mniej więcej tyle samo Ukraińców – 48,7 proc. (*Istorijska stalinskogo Gulaga. Koniec 1920-tych – pierwsza połowina 1950-tych lat. Zbieranie dokumentów w 7-tu tomach*, t. 2: *Karatielnaja sistiema – struktura i kadry*, red. N. Pietrow, N. Władimircew, Moskwa 2004, s. 265).

¹⁶ A. Kentij, W. Łożyckij, *Wijna bez poszczady i myloserdija. Partyzanskiy ruch u tyłu wermachta w Ukraini 1941–1944*, Kyjiw 2005, s. 104.

Pewnego rodzaju anomalią wydaje się odsetek Białorusinów w sowieckim ruchu partyzanckim. Podczas gdy w 1930 r. odsetek Białorusinów wynosił 0,2 proc. ludności Ukrainy, w 11 największych zgrupowaniach partyzanckich był on prawie czterdziestokrotnie większy i sięgał 7,72 proc.. Jednak fakt ten również można wytłumaczyć tym, że czerwoni partyzanci na Ukrainie w latach 1941–1944 często operowali na terenie Białorusi. Między innymi w 1943 r. mobilizacja ludności przez zgrupowania USzPD przeprowadzana była głównie na terenie południowych rejonów BSRS, gdzie Białorusini stanowili większość mieszkańców.

Odsetek Polaków wśród ludności Ukrainy w 1930 r. wynosił 5,4 proc., a w głównych zgrupowaniach USzPD – 3,66 proc.. Większość Polaków mieszkała w zachodnich obwodach USRS, gdzie w latach 1941–1942 właściwie nie istniał ruch partyzancki. W latach 1943–1944 udzielali oni maksymalnej pomocy czerwonym partyzantom, ponieważ walczyli oni przeciwko UPA i okupantom. Jednocześnie Polacy z Wołynia sami niechętnie zaciągali się do sowieckich oddziałów partyzanckich, gdyż znajdowali się pod wpływem antysowieckiej Armii Krajowej. Szef USzPD Tymofij Strokacz sabotował skierowane przeciwko AK rozkazy szefa CSzPD Pantelejmona Ponomarienki i nie wydawał rozkazów o działaniach zbrojnych przeciwko „armii nacjonalistów polskich” czy o rozbijaniu i rozbrajaniu jej oddziałów. Sojusznicze stosunki i wspólne operacje AK i partyzantów sowieckich uzupełniane były dokładnym wzajemnym szpiegowaniem. Doprowadziło to do bardzo głębokiej agenturalnej infiltracji dwóch ruchów partyzanckich – polskich nacjonalistów (AK) i ukraińskich komunistów¹⁷, co ułatwiało władzy sowieckiej rozbicie struktur AK po wojnie.

Żydzi stanowili w 1930 r. 6,5 proc. ludności Ukrainy, ale w największych zgrupowaniach partyzanckich odsetek Żydów wyniósł zaledwie 2,11 proc.¹⁸. Większość ludności żydowskiej USRS mieszkała na terenach zachodnich, gdzie w latach 1941–1942 nie istniał sowiecki ruch partyzancki. Dlatego też Żydzi eksterminowani przez nazistów przez długi czas nie mogli ratować się wstąpieniem do sowieckiej partyzantki. Poza tym „grupy przeżycia”, uciekinierzy z getta i obozów koncentracyjnych niechętnie byli przyjmowani do oddziałów czerwonych partyzantów, gdyż ci nie chcieli obciążać oddziałów żydowskimi rodzinami. Generalnie na Ukrainie sytuacja wyglądała podobnie jak na innych okupowanych terenach ZSRS, gdzie „element żydowski był obecny w zgrupowaniach partyzanckich, ale nie był ani kierowniczym, ani zbyt liczny”¹⁹. Pewne wyobrażenie o składzie oddziałów partyzanckich daje również spis osób, które otrzymały najwyższe odznaczenie wojskowe ZSRS – tytuł Bohatera Związku Sowieckiego – za udział w ruchu partyzanckim na Ukrainie w latach II wojny światowej²⁰.

¹⁷ Zob. np. W. Serhijczuk, *Polacy na Wołyni u roky Druhoji switowoji wojny. Dokumenty z ukrajńskich archiwów i polski publikacji*, Kyjw 2003.

¹⁸ Według wyliczeń historyka ukraińskiego Jelisawietskiego, wśród partyzantów podległych USzPD było 3,09 proc. Żydów (wyliczenia za: S. Jelisawietskij, *Połwieka zabwienija. Jewriei w dwizenii Soprotiwlenija i partizanskoj bor´bie w Ukrainie (1941–1944)*, Kyjw 1998, s. 74).

¹⁹ E. Hesse, *Der sowjetrussische Partisanenkrieg 1941 bis 1944 im Spiegel deutscher Kampfanweisungen und Befehle*, Göttingen–Zürich–Frankfurt 1969, s. 136.

²⁰ Tabela utworzona na podstawie: *Gieroi Sowietського Союзу. Kratkij biograficzeskij słowar´*, t. 1–2, Moskwa 1987–1988.

Tabela 2. Uczestnicy ruchu partyzanckiego na Ukrainie w latach II wojny światowej uhonorowani tytułem Bohatera Związku Sowieckiego

Nr	Nazwisko i imię	Data przyznania tytułu Bohatera Związku Sowieckiego	Aktywność zawodowa przed wojną lub przed powołaniem do wojska	Narodowość	Uwagi
1.	Arefiew Konstantin	2.05.1945	Zastępca naczelnika dworca kolejowego w Kijowie	Ukrainiec	We wrześniu 1943 r. ciężko ranny, zmarł 8.03.1948
2.	Artoziejew Heorhij	04.01.1944	NKWD	Ukrainiec	Po wojnie – praca w partii i radach
3.	Balicki Hryhorij	07.03.1943	KP(b)U	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna
4.	Bakradze Dawid	07.08.1944	Ukończył Instytut Techniki Leśnictwa, pracował w Archangielsku	Gruzin	Po wojnie – dyrektor zjednoczenia „Gruzramor”, deputowany do Rady Najwyższej ZSRS i Rady Najwyższej Gruzińskiej SRS
5.	Bowkun Iwan	04.01.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – w armii sowieckiej, później dyrektor kina we Lwowie
6.	Brajko Petro	07.08.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie ukończył Akademię Wojskową im. Frunzego, Instytut Literacki im. Gorkiego, służył w formacjach MSW
7.	Brinski Anton	04.02.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – w armii sowieckiej
8.	Bujko Piotr	07.08.1944	Stanowiska kierownicze w zakładach medycznych	Białorusin	Stracony 15.10.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
9.	Cymbalist Iwan	04.01.1944	Wykładowca akademicki, nauczyciel	Ukrainiec	Po wojnie – zastępca przewodniczącego wydziału rolnictwa Czernihowskiego Komitetu Obwodowego KP(b)U
10.	Cybał Andrij	2.05.1945	Kolchoźnik, w Armii Czerwonej od 1937 r.	Ukrainiec	Po wojnie pracował jako leśnik
11.	Drużynin Władimir	04.01.1944	KP(b)U	Rosjanin	Po wojnie – praca w partii i radach
12.	Filkow Wasilij	04.01.1944	Brak danych	Rosjanin	Poległ 14.4.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
13.	Fiodorow Ołeksij	18.05.1942, 04.01.44	KP(b)U	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i państwowa
14.	Gnidasz Kuźma	24.03.1945	Wydział wywiadu sztabu generalnego Armii Czerwonej	Ukrainiec	Poległ 19.6.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
15.	Hrabczak Andrij	2.05.1945	Armia Czerwona	Ukrainiec	Od 1946 r. – przeniesiony do rezerwy
16.	Iwanow Aleksiej	07.08.1944	Traktorzysta	Rosjanin	Poległ 24.4.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
17.	Jaremczuk Wasyl	07.03.1943	Nauczyciel	Ukrainiec	Po wojnie ukończył Wyższą Szkołę Partyjną przy KC KP(b)U, następnie – praca pedagogiczna i gospodarcza
18.	Jegorow Aleksiej	2.05.1945	Student, skończył instytut planowo-ekonomiczny	Rosjanin	Po wojnie zastępca przewodniczącego obwodowego komitetu wykonawczego w Kirowogradzie
19.	Kałacz Borys	2.05.1945	Tokarz, traktorzysta	Ukrainiec	Po wojnie pracował jako dyrektor szkoły średniej w Homlu
20.	Karasiow Wiktor	05.03.1944	Wojska ochrony pogranicza NKWD	Rosjanin	Po wojnie pracował w organach służby bezpieczeństwa
21.	Klejn Robert	04.01.1944	Armia Czerwona	Niemiec	Po wojnie – przeniesiony do rezerwy
22.	Kłokow Wsiewołod	2.05.1945	Wykładowca w instytucie elektromechanicznym w Tomsku	Rosjanin	Po wojnie – historyk

Stalinowska wojna partyzancka na Ukrainie 1941–1944

23.	Koczetkow Aleksiej	04.01.1944	Armia Czerwona	Rosjanin	Poległ 15.11.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
24.	Kowpak Sydor	18.05.1942, 4.01.1944	Przewodniczący miejskiego komitetu wykonawczego w Putywlu, KP(b)U	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i państwowa
25.	Kopienkin Iwan	18.05.1942	NKWD	Ukrainiec	Zginął w niewoli, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
26.	Krawczenko Fiodor	2.05.1945	Armia Czerwona	Rosjanin	Po wojnie – służba w Armii Sowieckiej
27.	Kulbaka Petro	7.08.1944	Przewodniczący rady wsi, przewodniczący kolchozu, kierownik oddziału handlu rejonowego komitetu wykonawczego w Głuchowie	Ukrainiec	b.d.
28.	Kuzniecowa Nikolaj	5.11.1944	Inżynier	Rosjanin	Poległ 9.3.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
29.	Kwitinski Wiaczesław	2.05.1945	Brak danych	Białorusin	Po wojnie – wykładowca na Kijowskim Uniwersytecie Państwowym
30.	Lenkin Aleksander	7.08.1944	Księgowy	Rosjanin	Po wojnie – różne stanowiska kierownicze w gospodarce
31.	Małyszew Michaił	2.05.1945	Armia Czerwona	Rosjanin	Po wojnie służył w Armii Sowieckiej, w 1954 r. przeniesiony do rezerwy
32.	Markow Piotr	2.05.1945	Przewodniczący kolchozu, dyrektor fabryki spirytusu; członek WKP(b) od 1929 r.	Rosjanin	Pracował w fabryce spirytusu w rejonie bardowskim, obw. briański
33.	Miedwiediew Dmitrij	5.11.1945	NKWD	Rosjanin	Po wojnie prowadził działalność społeczną i literacką
34.	Mirkowski Jewgienij	5.11.1944	Wojska ochrony pogranicza NKWD	Białorusin	Po wojnie pracował w organach bezpieczeństwa państwowego
35.	Mołodcow Władimir	5.11.1944	NKWD	Rosjanin	Poległ 17.7.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
36.	Muzalew Iwan	7.08.1944	Uczeń szkoły rolniczej	Rosjanin	Po wojnie – Rada Najwyższa ZSRS, w 1950 r. przeniesiony do rezerwy
37.	Nalepka Jan (Riepkin)	2.05.1945	Wojsko słowackie	Słowak	Tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
38.	Naumow Michaił	3.03.1943	Wojska ochrony pogranicza i NKWD	Rosjanin	Po wojnie pracował w MSW
39.	Oducha Anton	7.08.1944	Kierownik szkoły podstawowej w Strzyganach w rejonie sławuckim	Ukrainiec	Po wojnie – praca w radach i partii
40.	Orłow Nikolaj	2.05.1945	Ślusarz	Rosjanin	b.d.
41.	Pawłow Władimir	2.05.1945	Student Instytutu Transportu Kolejowego	Rosjanin	W 1949 r. skończył instytut inżynierów transportu kolejowego, pracował w Moskwie, od 1956 – dziennikarz
42.	Pietrow Michaił	5.11.1944	Armia Czerwona (od 1938 r.)	Rosjanin	Poległ 14.6.1944, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
43.	Pietrow Michaił	7.08.1944	Student (w Armii Czerwonej od 1939 r.)	Rosjanin	Po wojnie – historyk, wykładowca na wyższej uczelni
44.	Popudrenko Mykoła	15.08.1945	KP(b)U	Ukrainiec	Poległ 6.6.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie

Aleksander Gogun

45.	Prichod'ko Mykoła	26.12.1943	Robotnik	Ukrainiec	Kurier oddziału partyzanckiego NKWD „Zwycięzca”, poległ 21.02.43, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
46.	Prokopiuk Mykoła	5.11.1945	OGPU-NKWD	Ukrainiec	W latach 1944–1946 uczestnik wojny w Chinach, w 1950 r. przeniesiony do rezerwy
47.	Rienow Wasilij	2.05.1945	Robotnik	Rosjanin	Po wojnie – praca w gospodarce
48.	Rezuto Dmytro	2.05.1945	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – na stanowiskach kierowniczych w gospodarce
49.	Rudniew Siemion	04.01.1944	Armia Czerwona	Rosjanin	Poległ 4.08.1943, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
50.	Saburow Aleksander	18.05.1942	NKWD	Rosjanin	Po wojnie – w organach NKWD i MSW, deputowany do Rady Najwyższej ZSRS
51.	Symonenko Mykoła	04.01.1944	Armia Czerwona (1936–1939), przed wojną – przewodniczący komitetu rejonowego Osoowiachimu	Ukrainiec	b.d.
52.	Szczerbak Oleksandr	08.05.1965	KP(b)U	Ukrainiec	Poległ 27.11.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
53.	Szewyriow Aleksander	04.01.1944	Armia Czerwona	Rosjanin	Po wojnie pracował na Kolei Południowo-Zachodniej
54.	Tymoszczuk Wasyl	24.03.1944	Naczelnik stacji kolejowej Połonnoje, obw. chmielnicki	Ukrainiec	Po wojnie – naczelnik stacji kolejowej Połonnoje, obw. chmielnicki
55.	Tkanko Oleksandr	04.11.1944	Dyrektor technikum pedagogicznego w Lubieszowie, obw. wołyński	Ukrainiec	Po wojnie – na kierowniczych stanowiskach w wyższych uczelniach USRS
56.	Tutczenko Semen	07.08.1944	Architekt	Ukrainiec	Po wojnie pracował jako architekt, również na kierowniczych stanowiskach
57.	Werszyhora Petro	07.08.1944	Reżyser, aktor	Ukrainiec	Po wojnie – w Radzie Najwyższej ZSRS, od 1955 r. pracował w czasopiśmie „Znamia”
58.	Werchowski Jewhen	2.05.1945	Robotnik	Ukrainiec	Po wojnie – dyrektor cukrowni w obwodzie kirowogradzkim
59.	Wojciechowicz Wasyl	07.08.1944	Armia Czerwona	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i literacka
60.	Wolkowa Nadieżda	08.05.1965	Pielęgniarka	Ukrainka	Poległa 26.11.1942, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
61.	Wołyniec Petro	08.05.1965	Student	Ukrainiec	Poległ 2.4.43, tytuł Bohatera Związku Sowieckiego przyznany pośmiertnie
62.	Zbanacki Hryhorij	04.01.1944	Przewodniczący rejonowego wydziału edukacji narodowej, redaktor gazety rejonowej	Ukrainiec	Po wojnie – praca partyjna i literacka

Na 62 osoby 9 osób (14,5 proc.) przeszło z oddziału partyzanckiego z organów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego, 13 osób (21 proc.) z różnych stanowisk nomenklaturowych, najwięcej – 14 osób (22,6 proc.) z Armii Czerwonej. Jeśli chodzi o narodowość, na pierwszym miejscu są Ukraińcy – 32 osoby (51,6 proc.), drugie zajmują Rosjanie – 24 osoby (38,7 proc.), trzecie – Białorusini – 3 osoby (4,8 proc.).

Odpowiedź na pytanie o ogólną liczebność partyzantów sowieckich na Ukrainie jest trudna. W notatce USzPD z 10 sierpnia 1944 r., podpisanej przez naczelnika wydziału operacyjnego USzPD pułkownika W. Bondariewa, podaje się, iż podczas wojny na Ukrainie działało 1,2 tys. zgrupowań, oddziałów i grup partyzanckich liczących w sumie 112 tys. osób. W październiku 1944 r. w analogicznych dokumentach USzPD mowa jest już o 180 tys. osób. Według sytuacji z 5 maja 1945 r. KC KP(b)U podawał informacje już o 200 tys. osób, wliczając w to 20 tys. partyzantów przebywających od jesieni 1944 r. do maja 1945 poza terenem Ukrainy – w Polsce, Czechosłowacji czy na Węgrzech²¹.

Biorąc pod uwagę fakt, iż liczebność formacji USzPD jednocześnie działających na tyłach wroga wynosiła 40 tys. ludzi, to liczba 200 tys. wydaje się wątpliwa. Prawdopodobnie przez zgrupowania partyzanckie NKWD USRS – USzPD w latach 1941–1945 przewinęło się ok. 100 tys. czerwonych partyzantów. Poza tym w latach 1941–1944 na terenie Ukrainy działały 22 oddziały i zgrupowania partyzanckie NKWD-NKGB ZSRS o liczebności 6401 osób²². Badacze niestety nie dysponują dokładnymi danymi na temat działających na Ukrainie oddziałów GRU Armii Czerwonej, ale na podstawie informacji pośrednich można szacować, iż przewinęło się przez nie ok. 5000 ludzi.

Niestety, nie ma żadnej możliwości wyliczenia czy oszacowania liczebności formacji partyzanckich Armii Czerwonej, które tworzyły jednostki wojskowe na tyłach wroga podczas pierwszego roku wojny. Nie ma także możliwości dokładnego oszacowania sił licznych „niezorganizowanych” partyzantów „miejscowych”, którzy dysponowali stosunkowo słabą siłą i nie niepokoiili zbytnio okupantów, dopóki nie dołączyli do oddziałów podległych centrali. Reasumując, jak się wydaje, przez wszystkie oddziały i formacje partyzanckie na Ukrainie przewinęło się od 150 do 200 tys. osób, z czego ok. 110 tys. znalazło się w uzbrojonych i aktywnych jednostkach. W momencie największego zaangażowania zbrojnego (styczeń 1944 r.) na tyłach wroga walczyło jednocześnie nie więcej niż 50 tys. osób.

Cele, zadania i działalność czerwonych partyzantów

Podobnie jak na pozostałych terenach okupowanych ZSRS, czerwoni partyzanci na Ukrainie mieli trzy podstawowe cele: działania zbrojne przeciwko wojskom nieprzyjaciela na tyłach, ataki na szlaki komunikacyjne i wywiad. W pierwszym roku wojny nacisk kładziony był przede wszystkim na działania zbrojne skierowane bezpośrednio przeciwko siłom nieprzyjaciela. Było to jedną z przyczyn porażki lat 1941–1942. Czerwoni partyzanci nie byli w stanie w odpowiedni sposób wykonać tego zadania, w trakcie działań ponosili niewspółmiernie duże straty lub byli całkowicie rozbijani. Pod koniec 1942 r. centrala, zamiast na aktywności zbrojnej, w większym stopniu poleciła skupić się na działalności dywersyjnej, np. wysadzaniu pociągów. We wskazówkach dla USzPD tendencja ta dominowała właściwie do końca wojny na Ukrainie. Według statystyki USzPD, opartej na doniesieniach partyzantów, w latach 1941–1944 na Ukrainie wysadzo-

²¹ *Ukraina partyzancka. Partyzancki formuвання ta orhany keruwnyctwa nymy (1941–1945). Naukowo-dowidne wydannia*, Kyjiw 2001, s. 24–25.

²² CDAHOU, zesp. 57, inw. 4, vol. 200, k. 2–3.

no 5294 pociągi nieprzyjaciela²³, co dla Wehrmachtu stanowiło odczuwalną stratę. Dane te zostały potwierdzone nie tylko przez ustalenia dokonane przez stronę sowiecką, ale i przez badania historyków niemieckich, prowadzone na podstawie informacji otrzymanych od niemieckich kolejarzy²⁴. W 1943 r. partyzanci sowieccy na Ukrainie wysadzili mniej więcej tyle samo pociągów co ich o wiele liczniejsi koledzy na Białorusi²⁵. Związane to było przede wszystkim z faktem, że formacje partyzanckie USzPD, które dzięki opiece Chruszczowa cieszyły się pewną autonomią, miały możliwość nie stosować się do bezsensownych wskazań szefa CSzPD Ponomarienki nakazujących wysadzanie torów i starały się wysadzać nie – szybko naprawiane – tory, lecz przejeżdżające po nich pociągi²⁶.

Należy także zwrócić uwagę na takie cechy zgrupowań USzPD (w odróżnieniu od partyzantów Białorusi i Rosji) jak mobilność i możliwość manewru. Można wysunąć hipotezę, iż mobilność w czasie wojny stanowi pewnego rodzaju narodową tradycję ukraińską. Jednak główną przyczyną ruchliwości czerwonych partyzantów ukraińskich było ukształtowanie terenu na Ukrainie – obecność stepów i lasostepów, jak również powszechność nastrojów antysowieckich. W latach 1942–1943 przez stosunkowo długie okresy główne oddziały i zgrupowania Ukrainy operowały w leśnych regionach Rosji i Białorusi, głównie na terenach „krajów partyzanckich” wyczyszczonych z okupantów, gdzie mieszkańcy byli bardziej życzliwie nastawieni do partyzantów.

Na posiedzeniu USzPD 3 kwietnia 1943 r. Nikita Chruszczow stwierdził: „Rajdy odnoszą sukcesy w tym sensie, że wzbudzają strach niepewnych elementów wśród Rosjan i Ukraińców, którzy mieszkają na terenach okupowanych i chcieliby pójść na współpracę [z Niemcami], ale boją się odwetu ze strony naszych oddziałów”²⁷. Jeśli chodzi o wyniki działalności zbrojnej czerwonych partyzantów na Ukrainie, to należy zauważyć, że dane wydziału operacyjnego USzPD, mówiące, iż w ciągu wojny tylko partyzanci NKWD USRS – USzPD zabili lub zranili 468 682 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela (przede wszystkim Niemców), należy traktować jako zupełnie zmyślane. Według oceny badacza amerykańskiego Johna Armstronga, w ciągu wojny z rąk czerwonych partyzantów na całym okupowanym terenie ZSRS zginęło od 30 do 45 tys. wojskowych i policjantów, z których Niemcy stanowili ok. połowy²⁸. Współczesny badacz niemiecki Klaus Jochen Arnold przedstawia dane, które świadczą, iż liczba poległych z rąk partyzantów policjantów i żołnierzy Wehrmachtu, jak również ich sojuszników, mogła być nieco wyższa²⁹.

Niestety, operujemy jedynie szacunkami autorskimi, a nie wyliczeniami. Bardzo możliwe, iż na terenie Ukrainy Niemcy i ich uzbrojeni sojusznicy i pomocni-

²³ A. Kentij, W. Łożycki, *Wijna bez poszczady i myloserdija...*, s. 241.

²⁴ H. Pottgieser, *Die Deutsche Reichsbahn im Ostfeldzug 1939–1944*, Stuttgart 1960, s. 89.

²⁵ *Ibidem*, s. 89

²⁶ A. Kentij, W. Łożycki, *Wijna bez poszczady i myloserdija...*, s. 227.

²⁷ CDAHOU, zesp. 57, inw. 4, vol. 189, Protokół zasiedania USzPD, k. 13.

²⁸ *Soviet Partisans in World War II*, red. J. Armstrong, Madison (Wisconsin) 1964, s. 37. Cyt. za: *Sowjetische Partisanen in Weißrußland. Innenansichten aus dem Gebiet Baranowici 1941–1944. Eine Dokumentation*, red. B. Musiał, München 2004, s. 22.

²⁹ Wyliczenia za: K.J. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik in den besetzten Gebieten der Sowjetunion. Kriegführung und Radikalisierung im „Unternehmen Barbarossa”*, Berlin 2005, s. 476–480.

cy stracili w ciągu wojny 20–25 tys. zabitych i rannych³⁰ (spośród których mniej więcej dwie trzecie stanowili obywatele ZSRS), partyzanci w swoich sprawozdaniach powiększyli więc straty przeciwnika dwudziestokrotnie.

Przeprowadzanie dokładnego porównania danych ogólnych o stratach ludzkich dokonanych przez czerwonych partyzantów na Ukrainie nie jest możliwe. Po pierwsze, dane dokumentacyjne strony niemieckiej – administracji Reichskommissariatu Ukraine (RKU), obszaru odpowiedzialności Wehrmachtu „Południe”³¹ – są rozproszone i niekompletne. Po drugie, część Ukrainy była kontrolowana również przez Rumunię i Węgry lub też znalazła się w składzie Generalnego Gubernatorstwa. Po trzecie, obszary odpowiedzialności, i odpowiednio, sprawozdawczości administracji okupacyjnej nie pokrywały się z rejonem działań partyzantów USzPD. Przykładowo, w południowych regionach BSRS, które znajdowały się w RKU, aktywne były oddziały podlegające BSzPD. Po czwarte, obok partyzantów USzPD działały oddziały NKWD-NKGB ZSRS, GRU, wojskowe grupy dywersyjno-wywiadowcze, a poza tym UPA i AK. Po piąte, straty zadane przeciwnikowi przez partyzantów przy wykolejaniu pociągów zwykle w ogóle nie wchodziły w statystykę struktur Wehrmachtu na tyłach czy administracji okupacyjnej RKU.

Można jednak spróbować porównać niektóre dane, aby pokazać skalę działań partyzantów i skalę zawiązania przez nich danych. Przykładowo, według sprawozdania RKU w 1943 r. „straty w walce z bandytami stanowiły w kwietniu: poległych: 116 Niemców, członków policji, 136 członków oddziałów ochrony [Schutzmannschaft składał się z obywateli ZSRS – przyp. A.G.], rannych: 70 Niemców, członków policji, 70 Schutzmannów”³². W sumie – 392 osoby (wśród nich 186 Niemców i 206 obywateli ZSRS). Natomiast według sprawozdań USzPD w kwietniu 1943 r. partyzanci zabili czy zranili 13 529 osób³³. Różnica jest 35-krotna.

Pewne wyobrażenie o wiarygodności danych partyzanckich może dać relacja dowódcy Kamienieckiego Zgrupowania Partyzanckiego o walce z UPA pod koniec lipca 1944 r.³⁴ Komisarz Kuzowkow wykazał, że podczas tej operacji nacjonałści rzucili przeciwko czterystu partyzantom 10 tys. osób, podczas ataków stracili 250 zabitych i 550 rannych. Dane te są zupełnie fantastyczne, gdyż cała UPA liczyła wtedy ok. 10 tys. osób, a w tej operacji uczestniczyły zaledwie dwa kurenie (bataliony) UPA – w sumie ok. 1000 osób. Walkę tę wygrała UPA, a wygrana przy stracie 80 proc. składu nie jest możliwa. Niestety, nie zachował się raport UPA dotyczący operacji, ale zachowały się wspomnienia, według których powstańcy stracili „19 zabitych i ponad 15 rannych”³⁵. Jeżeli uznamy te dane za godne zaufania, to straty wroga w sprawozdaniu Kuzowkova dwudziestokrotnie przewyższały straty realne.

³⁰ Podczas operacji frontowych stosunek strat bezpowrotnych do rannych wynosi zwykle 1:5. Podczas wojny partyzanckiej stosunek ten wynosi średnio 1:1, gdyż partyzanci atakują tam, gdzie im wygodnie, w dogodnym dla siebie czasie i oszczędzają amunicję.

³¹ K. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik...*, s. 487.

³² BAB, R 94/18, Lagebericht für die Monate März und April 1943. Der Reichskommissar der Ukraine, 14.05.1943.

³³ *Ukrajina partyzantska...*, s. 239.

³⁴ CDAHOU, zesp. 166, inw. 2, vol. 74, Stenogramma biesiedy s komandiroom partizanskogo sojedinenienija Kamieniec-Podolskoj oblasti tow. Oducha Antonom i komissarom tow. Kuzowkowym Ignatom, 12 ijunia 1944 goda, k. 42–45.

³⁵ M. Skorupskij, *Tudy, de bij...*, <http://www.geocities.com/upahistory/skorupski/part3.html>.

Jeżeli za kryterium efektywności działań czerwonych partyzantów na Ukrainie przyjmemy straty okupanta, to najlepszy wynik spośród operacji odnotowanych w dokumentach niemieckich, które do chwili obecnej udało mi się znaleźć, miało, choć brzmi to dziwnie, następujące zdarzenie: „29.04.[1943] spalono stajnię kołchozu w Kupiszczu (rejon Korosteń), spaliło się przy tym 300 Żydów węgierskich...”³⁶. Niestety, kwerenda archiwalna w dokumentach operującego w tym rejonie Żytomierskiego Zgrupowania Partyzanckiego nie wyjaśniła tego przypadku. Dlatego ograniczę się do hipotezy dotyczącej tego, co najprawdopodobniej zdarzyło się we wsi Kupiszcze 29 kwietnia 1943 r.

Znany jest fakt, iż podczas wojny antysemicki rząd Węgier w ramach dyskryminacji wysłał węgierskich Żydów i Węgrów pochodzenia żydowskiego na tereny okupowane ZSRS do ciężkich prac wykonywanych na rzecz armii węgierskiej³⁷. Wojskowi na wszelkie sposoby uciskali tę kategorię robotników – dochodziło nawet do tego, że ludzie bez odpowiednich kwalifikacji byli kierowani do robienia pól minowych. Biorąc pod uwagę fakt, iż robotnicy węgiersko-żydowscy byli bardzo źle zaopatrzeni, można przyjąć, że pomiędzy nimi a ludnością miejscową dochodziło do konfliktów związanych z próbami zdobycia prowiantu lub ubrań. Wiadomo również, iż część mieszkańców wsi Kupiszcze przewinęła się przez Żytomierskie Zgrupowanie Partyzanckie, dlatego ludność cywilna mogła poskarżyć się partyzantom na zabór mienia czy ucisk ze strony znajdujących się w tym rejonie robotników zagranicznych. W zasadzie akcja ta zgodna jest z logiką wojny, gdyż Żydzi węgierscy nie byli dla Sowietów wyczekiwani „braćmi klasowymi”, ale okupantami (choć nieuzbrojonymi), których należało zabijać na wszelkie możliwe sposoby. Walka z wojskami okupantów, dywersja i wywiad stanowiły główne zadania czerwonych partyzantów, ale mieli oni także zadania drugoplanowe. Działania czerwonych partyzantów w ramach wykonywania zadań drugoplanowych miały czasem o wiele większą skalę i znaczenie niż realizowanie priorytetowych wskazówek centrali. Rozkazy GKO ZSRS o wykorzystaniu taktyki spalonej ziemi przejawiały się w konkretnych wskazówkach dla dywersantów i partyzantów: „podpalanie terenów leśnych przylegających do linii komunikacyjnych przeciwnika i pól ze zbożem, [...] podpalanie obozów; dezorganizacja i rozkład wojskowych tyłów wroga”³⁸.

Najbardziej wyrazistą akcją zastosowania taktyki spalonej ziemi było wysadzenie centrum Kijowa pod koniec września 1941 r. Przez długi okres uważano, że przeprowadzone było ono przez specjalistów NKWD, jednak w rzeczywistości centrum Kijowa zostało zniszczone przez saperów wojskowych: „oddział inżynierski sztabu obrony miasta otrzymał od wojskowego oddziału inżynierskiego nr 37 zadanie zaminowania najważniejszych obiektów miasta, które mogłyby być wykorzystane przez przeciwnika we własnych celach. Praca ta została wykonana w skali, na jaką pozwalała sytuacja w tamtym czasie. Setki min wybuchło w chwili

³⁶ BAB, R 6/378, Reichskommissar Rowno – I. Fernschreiben. RKU Rowno Nr 6349. Betr.: Bantätigkeit im Generalbezirk Shitomir. An OOfdbOG, 21.5.43, k. 18.

³⁷ K. Ungvari, *Ungarische Besatzungskräfte in der Ukraine 1941–1942*, „Ungarn-Jahrbuch. Zeitschrift für interdisziplinäre Hungarologie” 2002/2003, t. 26.

³⁸ Prikaz naczalnikam UNKWD „Ob organizacii diwersionnykh grupp po borbie s wragom” Nr je/AB0029. Naczalnik ochrany wojskowego tyła J[ugo-]Z[apadnego] Fronta polkownik Rogatin. 21 jula 1941 g. (CDAHOU, zesp. 62, inw. 8, vol. 57, k. 35).

wejścia jednostek niemieckich do Kijowa³⁹. Podczas operacji zostało przypadkowo zniszczone tajne mieszkanie kijowskiego działacza podziemnego NKWD Iwana Kudri, który został później Bohaterem Związku Sowieckiego; znajdowało się tam bardzo dużo cennego sprzętu dywersyjnego.

Niestety, nie udało się dotychczas dokładnie wyjaśnić sprawy zniszczenia prastarej świątyni ukraińskiej – soboru Uspienskiego Kijowsko-Pieczerskiej Ławry. Najbardziej wiarygodna informacja znajduje się w dokumencie SD: „Prezydent [Słowacji – przyp. A.G.] Tiso 3 listopada 1941 r. odwiedził Kijów i zwiedził sobór Ławry. Wszedł z towarzyszącymi mu osobami do soboru ok. 11.40 i opuścił dziedziniec klasztoru ok. 12.30. Kilka minut przed 14.30 wewnątrz soboru nastąpił niewielki wybuch. Jeden ze stojących w pobliżu wartowników-policjantów zobaczył trzy uciekające postacie, które zostały rozstrzelane. Kilka minut później w budynku soboru doszło do silnej detonacji, która zupełnie zniszczyła budynek soboru. Ładunek wybuchowy najprawdopodobniej został założony jeszcze wcześniej. Jedynie dzięki dokładnemu otoczeniu i szczególnej ochronie całego obiektu [tj. całego zespołu klasztornego – przyp. A.G.] do wybuchów nie doszło wcześniej. Najprawdopodobniej chodziło o zamach na osobę prezydenta Josefa Tiso. Trójka możliwych zamachowców nie może być zidentyfikowana, gdyż nie mieli oni przy sobie żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość⁴⁰.”

Wykorzystanie taktyki spalonej ziemi i destabilizacja życia ekonomicznego przez formacje partyzanckie podczas okupacji zwykle przybierały inne formy: palenie młynów, tartaków, państwowych majątków rolnych, innych zabudowań i urządzeń gospodarczych, niszczenie stogów siana i zboża, rozbijanie i rozkradanie składów. Według danych oddziału operacyjnego USzPD, w latach 1941–1944 czerwoni partyzanci na Ukrainie zniszczyli: 402 przedsiębiorstwa przemysłowe, 59 elektrowni, 42 pompy wodociągowe, 1117 punktów skupu, 915 składów⁴¹. Spis ten nie zawiera ogromnej liczby szkół, stajni, chlewni, klubów wiejskich i domów mieszkalnych, budynków poczty, komendantur, których zniszczenia są masowo odnotowywane zarówno w dokumentach administracji okupacyjnej, jak i w sprawozdaniach dowódców oddziałów partyzanckich skierowanych do kierownictwa zgrupowań partyzanckich.

Przykładowo w „Wytycznych NKWD USRS nr 3320/SW dotyczących akcji mających na celu likwidację administracji faszystowskiej” z 30 listopada 1941 r. podawano: „Wróg niemiecki podczas tymczasowej okupacji terenów USRS na wsi wyznacza starostów, wójtów i policjantów, w miastach i miasteczkach – przewodniczących zarządów miejskich, burmistrzów, komendantów, naczelników policji i inne rangi [...]. Działalność tych drani faszystowskich jest zupełnie bezkarna z naszej strony [...]. Rozkazuję: 1. Natychmiast zorganizować systematyczną, powszechną, a przede wszystkim na najbliższych tyłach wroga, likwidację administracji faszystowskiej i jej mienia, szczególnie starostów, burmistrzów, naczelników organów policyjnych

³⁹ CDAHOU, zesp. 166, inw. 3, vol. 372, Kopia sprawyki bywszego naczelnika inżyniernej służby sztaba oborony g. Kijewa majora M. Czykariewa „Inżynierne obiespieczenie oborony Kijewa w 1941 g”. Ijul – awgust 1942 goda, k. 22.

⁴⁰ BAB, R 58/219, Ereignismeldung UdSSR Nr 130. Der Chef der Sipo und des SD. 7 Nov. 1941, k. 22.

⁴¹ *Ukrajina partyzancka...*, s. 238.

i agentury gestapo. 2. Wykorzystywać w tym celu wszystko, czym dysponujemy, i znaleźć nowe dodatkowe możliwości agenturalne. Wykorzystywać w tym celu partyzantów, grupy dywersyjne, agenturę wywiadowczą [...]”⁴².

W chwili wydawania rozkazu Wehrmacht znajdował się u bram Moskwy i Leningradu, nie można więc uznać, iż ta wskazówka była na czasie. Biorąc zaś pod uwagę skalę współpracy Ukraińców z nazistami⁴³, wydanie podobnych dyrektyw przez centralę było do przewidzenia. Jak pisał pod koniec 1942 r. dowódca partyzancki Ołeksij Fiodorow: „gdyby nie te gady-policjanci, partyzantom byłoby dziesięciokrotnie lżej walczyć z okupantem niemieckim, ponieważ znają oni [policjanci – przyp. A.G.] teren, lasy, wszystkie możliwe kryjówki, rozlokowanie oddziałów partyzanckich, więc tylko dzięki aktywności części składu osobowego policji (kułacy, kryminaliści, osoby represjonowane z powodów politycznych) jednostki niemieckie i oddziały ekspedycyjno-karne odnoszą czasami pewne sukcesy w walce z partyzantami”⁴⁴. W tym cytacie z Fiodorowa jest albo błąd, albo przewrotność: Niemcy nie przyjmowali do policji kryminalistów, uznając ich za zbyt niepewny element. Natomiast osoby, które były represjonowane przez reżim komunistyczny, stanowiły pewny „aktyw policyjny” w terenie.

Wojna czerwonych partyzantów z policjantami i wspierającą ich ludnością przyjmowała najbardziej okrutne formy. Właśnie zgrupowanie Fiodorowa na przełomie sierpnia i września przeprowadziło największą ekspedycję karną partyzantów, która znalazła odzwierciedlenie w dokumentacji administracji nazistowskiej: „W rejonach Chołmy, Koriukowka i Ponornica [obwód czernihowski] bandy rabunkowe liczące powyżej 1000 ludzi zajęły i zniszczyły wiele miejscowości, mieszkańcy zostali wymordowani”⁴⁵.

W dzienniku partyzanta jednego z oddziałów zgrupowania czernihowskiego ze zrozumiałych względów sprawa wygląda całkiem inaczej, podano natomiast nazwy dwóch z owych „wielu miejscowości”: „Zostały przeprowadzone bojowe operacje zniszczenia policji we wsiach Polesie i Kazackije Bolsuny, które w pełni się udały”⁴⁶.

Należy zauważyć, iż nie był to jakiś marginalny oddział. Jego dowódca, Ukrainiec Ołeksij Fiodorow, w chwili urzędowania rzezi był Bohaterem Związku Sowieckiego, później został dwukrotnym Bohaterem, a po wojnie pracował na różnych stanowiskach administracyjnych. Jego zastępcą latem i jesienią 1942 r. był Mykoła Popudrenko, który Gwiazdę Bohatera ZSRS otrzymał pośmiertnie 15 sierpnia 1945 r.

⁴² Dokument podpisany przez zastępcę komisarza ludowego spraw wewnętrznych USRS pułkownika Sawczenkę (*Organy Gosudarstwiennoj biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie. Sbornik dokumentow*, t. 2, cz. 2: *Naczalo. 31 augusta – 31 diekabria 1941 goda*, Moskwa 2000, s. 371–372).

⁴³ Na temat współpracy wojskowo-politycznej zob. np. A. Bolanowskiy, *Ukrajński wijskowi formuwanija w zbrojnych sylach Nimeczczyiny (1939–1945)*, Lwiv 2003.

⁴⁴ CDAHOU, zesp. 1, inw. 22, vol. 10, Dokładna zapiska siekrietaria Czernigowskiego podpolnogo obkoma KP(b)U A. Fiodorowa (brak daty, prawdopodobnie jesień–zima 1942), k. 195–196.

⁴⁵ BAB, R 58/222, Meldungen aus den besetzten Ostgebieten Nr 19. Der Schef der Sipo und des SD. 04.09.1942, k. 3.

⁴⁶ CDAHOU, zesp. 64, inw. 1, vol. 62, Dniwnik bojowych diejstwij oblastnogo otriada im. Stalina sojedinenija partizanskich otriadow pod komandowanijem dwaždy Gieroja Sowietskogo Sojuza gienierał-majora A.F. Fiodorowa (1941–1944 gg.). Awtor – Potapienko Stiepan, bojec 2 wzwoda 2-oj strielkowej roty. 17 janwarja 1944 g., k. 117–118.

Niestety, dokumenty administracji okupacyjnej mają jedną poważną wadę. Osoby, które je tworzyły, opisując ataki partyzantów, dość rzadko zamieszczały w dokumentach dokładne dane liczbowe o zabitych policjantach ukraińskich i prawie w ogóle nie podawały szczegółowej liczby cywilnych ofiar terroru partyzanckiego. Jednak nawet istniejące dokumenty niemieckie pozwalają sądzić, iż partyzanci sowieccy fałszowali w swoich sprawozdaniach do centrali nie tylko dane bezwzględne, ale i stosunek ilościowy zabitych przez nich obywateli Niemiec do obywateli ZSRS. Partyzanci podawali w raportach takie dane, które odpowiadały wymaganiom centrali domagającej się, by zabijać przede wszystkim żołnierzy Wehrmachtu i niemieckich struktur policyjnych, w następnej kolejności – policjantów spośród obywateli ZSRS. Poza tym liczbę zabitych Ukraińców łatwiej było sprawdzić niż liczbę zabitych Niemców czy Węgrów. Dlatego też dane dotyczące strat Niemców, Węgrów i Rumunów partyzantom, którzy chcieli zwiększyć swoją „wydajność” w oczach dowództwa, łatwiej było sfalszować, rozdmuchać albo po prostu zmyślić. W efekcie w sprawozdaniach partyzantów proporcje zabitych okupantów i obywateli ZSRS wynoszą 10:1. Dokumenty niemieckie przedstawiają inny obraz. Przykładowo, w sprawozdaniu SS na temat walki z partyzantami w okresie trzymiesięcznym (od 1 września do 1 grudnia 1942 r.) w kolumnie „straty własne” podawano, iż niemiecka policja porządkowa i niemiecka policja bezpieczeństwa SS straciła: zabitych – 174, rannych – 132, zaginionych – 13, zaś formacje ochronne Schutzmannschaft: zabitych – 205, rannych – 127, zaginionych – 133⁴⁷. Policja porządkowa i policja bezpieczeństwa składała się z Niemców, Schutzmannschaft – z obywateli ZSRS. Straty pierwszych i drugich: 319 i 465 (odpowiednio 1:1,5), wliczając w to zabitych starostów, agenturę niemiecką, krewnych policjantów i ludność sympatyzującą z Niemcami.

Jeżeli w 1942 r. partyzanci zabijali policjantów, to począwszy od 1943 r. zmienili taktykę i starali się przeciągnąć ich część na swoją stronę. Likwidowali natomiast policjantów niegodzących się na współpracę. W komunikacie SD z 12 lutego 1943 r. (rozdział o sytuacji na Ukrainie) działania partyzanckie zostały opisane następującymi słowami: „w coraz większym stopniu bandy atakują również członków rodzin uczestników formacji ochronnych. Zaledwie w ciągu tygodnia około 120 osób, których krewni byli członkami formacji ochronnych, zostało zabitych lub uprowadzonych. W ten sposób usiłuje się zmusić formacje ochronne do porzucenia służby przy niemieckich organach policyjnych. Ulotka o treści: »każdy, kto walczy z narodami słowiańskimi, będzie miał rozstrzelaną rodzinę« wskazuje na centralizowane dowodzenie tymi działaniami”⁴⁸.

Od lata 1943 r. wojna czerwonych partyzantów z policjantami została uzupełniona o wojnę z nacjonalistami ukraińskimi. Sprawozdania operacyjne jednej i drugiej strony zawierają niezmiernie liczne opisy potyczek i walk. UPA starała się unikać dużych bitew, zresztą, głównym zadaniem, jakie USzPD stawiał partyzantom, była dywersja skierowana przeciwko okupantowi. Dlatego też głównym obiektem czerwonych partyzantów w wojnie nacjonalistyczno-komunistycznej

⁴⁷ BAB, NS 19/2566, Meldung über Bandenbekämpfungserfolge vom 1.9. bis 1.12.1942. Der Höhere SS- und Polizeiführer Russland-Süd, Ukraine u. Nordost. 26.12.1942, k. 78.

⁴⁸ BAB, R 58/223, Meldungen aus den besetzten Ostgebieten Nr 41. Der Chef der Sipo und des SD, k. 211.

była ludność cywilna, o czym świadczą nie tylko cytowane wyżej sprawozdania polskiego podziemia, ale też raporty struktur zaplecza UPA.

Sierpień 1943 r., obwód rówieński USRS: „Kostopolszczyna [...] Czerwoni partyzanci znajdują się w lasach cumańskich i orzewskich i stamtąd od czasu do czasu atakują zachodnie wsie rejonu derażneńskiego, wyłącznie w celach rabunkowych. Czerwoni boją się naszych oddziałów, więc napadają na wioski, przeprowadziwszy uprzednio dokładny wywiad [...]. Przed czerwonymi ludność ucieka tak samo jak przed Niemcami [...]. Nadrejon sarneński w większości znajduje się pod naszym wpływem i w naszej sieci [partyjnej] [...] Nie ma innych grup politycznych poza komunardami – od czasu do czasu pojawiają się na tym terenie i rabują ludność [...] Nadrejon stoliński [...], Nadrejon dawidgródzki [...] Jeśli chodzi o partyzantów bolszewickich, to ludność aktywnie im się przeciwstawia. Jednak bolszewicy, którzy mają tu wolną rękę, gdyż nie ma zagrożenia ze strony Niemców, robią, co im się podoba, a ponieważ ludność im się sprzeciwia, to rabują i za pomocą terroru zmuszają do uległości [...] Wsie, leżące na zachód od Horynia są zupełnie sterroryzowane przez bolszewików”⁴⁹.

„4. Rejon wysocki [...] Sztab im. Kotowskiego znajduje się we wsi Wielugi. Jego oddział składa się z mniej więcej 50 mężczyzn, z tej samej wsi. Dowódca jest miejscowy, a politruk to spadochroniarz [...] Grupa ta mocno rabuje ludność, dlatego ludzie jej nienawidzą jako grabieżców i pijaków [...]. Ludność odnosi się do nas dobrze, nienawidzi czerwonych, którzy ich terroryzują i zmuszają do posłuszeństwa [...]. W niektórych wsiach rejonów stolińskiego i wysockiego, w których stacjonowały nasze oddziały, po ich odejściu bolszewicy terroryzowali mieszkańców. Na przykład we wsi Butów przywiązali ludzi do końskich siodła i ciągnęli po polach, mówiąc »to za to, że karmiliście siekaczy« [siekacz – dzik, tak partyzanci nazywali banderowców – przyp. A.G.]”⁵⁰.

Raport z 25 grudnia 1943 r.: „Rejon ludwipolski [...] Bandy bolszewickie często napadają na wsie Chotyń, Bystrzyce, Duże Siedliszcze, Marenin, Bielczaki, Ujście, Potasznia, Antolin i Białaszówka. Pałą gospodarstwa, rabują i pałą ludzi. Bandy bolszewicko-polskie stale znajdują się we wsiach Stara Huta, Nowiny, Moczulanka, Granne, Głuszków, Nowa Huta i we wszystkich innych wsiach za rzeką Słucz, z których atakują nasze wsie [...]. Mieszkańcy są źli na bandy polsko-bolszewickie, jak również wrogo odnoszą się do Niemców. Do nas stosunek mają w większości dobry, jednak 5 proc. sympatyzuje z bolszewikami. Na dzień 1 grudnia w rejonie znajdowało się 18 spalonych wsi, z czego 7 wsi spalili Niemcy, 9 – Polacy, a 2 – czerwoni [...]. Nadrejon sarneński [...] Rejon Rokitno [...] Praca organizacyjna prowadzona jest w podziemiu, gdyż na terenie tym przebywa duża liczba komunistów, którzy często napadają na wsie, pałą niektóre gospodarstwa i mordują ludzi. Na wsie Karpiłówka, Kisorycze, Derć i Borowe często napadają komuniści z rejonu Olewska, rabują i wracają, skąd przyszli. [...] 19 XI czerwoni partyzanci zajęli wsie Tiutkiewiczze i Białka, chłopów wyrzucili z chat i zajęli mieszkania [...]. Rejon Włodzimierzec. [...]. Bandy bolszewickie znajdują

⁴⁹ Dalej cytowane są sprawozdania komendantów tyłów wojskowych UPA (*Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2: *Wołyń i Polissia. UPA ta zapilla 1943–1944. Dokumenty i materialy*, red. O. Wowk, I. Pawlenko, Kyjiw–Toronto 1999, s. 244–247).

⁵⁰ *Ibidem*, s. 248.

się obok wsi Chinocze. Oprócz bandy miejscowej, na wsie napadają bandy koczujące. Ludność jest bardzo zrabowana. Pojawiają się choroby zakaźne⁵¹.

Październik–listopad 1943: „Rejon »Dunaj« [...] Wieś Karpiówka była napadnięta w nocy przez bandy czerwone o dużej liczebności, które ją obrabowały i spaliły, zabijając przy tym 183 naszych chłopów. Wieś Derć okrzykli i obrabowali (zabrali ok. 300 szt. bydła). Złapali tu jednego chłopca, posadzili na grób i wysadzili go w powietrze. 3 XI znów napadli na wieś Borowe, spalili te gospodarstwa, których nie spalili jeszcze Niemcy, i zabili 20 chłopów⁵².

Dla zilustrowania bezceństw partyzanckich podczas wojny zacytujmy relacje mieszkanki Łucka Raisy Sydorczyk (ur. 1924 r.), która podczas okupacji na Wołyniu mieszkała w dużej wsi Rafałówka Stara. Była to miejscowość w obwodzie rówieńskim, która została zniszczona przez czerwonych partyzantów 13 października 1943 r., a więc w okresie najgorętszej wojny pomiędzy banderowcami i komunistami. Represje partyzantów wobec ludności rozpoczęły się, jeszcze zanim rozwinęła się UPA, kiedy partyzanci zaczęli rozprawiać się z ludźmi zmuszonymi przez Niemców do pracy w policji kolaboracyjnej. „[Czerwoni] nazwali się partyzantami Wujka Pieti albo pietrowcami.

Początkowo patrzyliśmy na nich jak na prawdziwych bohaterów [...] Banderowców [...] nie widzieliśmy [...] do 1943 roku [...]. Nasze dobre stosunki z pietrowcami skończyły się, jak tylko tamci okrzepli. Zaczęło się od tego, że partyzanci Wujka Pieti zaczęli »sądzić« tych, których chłopcy trafili do Schutzmannów. Wtedy i z tego powodu rozprawili się z rodziną Pasewiczów. Oprócz starszych były tam dwie dziewczyny i chłopcy – Nikołaj, Dmitrij i Leonid, który służył jako Schutzmann. Nikołaj uratował się, bo wyszedł tego wieczoru z domu. Po wojnie dostał za brata 10 lat. Starszego Pasewicza zabili od razu. Potem, na oczach matki, zgwałcili starszą córkę, Lizę. I wszystkich wystrzelali. W starszą Pasewiczową, Pałazkę, w matkę znaczy, wpakowali na koniec trzy kule. Ale los zrzędził, że Pasewiczowa jakoś przeżyła i żyła potem jeszcze 20 lat. Opowiadała, kto to wszystko zrobił.

Tak samo rozprawili się z rodziną Janowickiej Marii, której został tylko najmłodszy chłopak, i z rodziną Pałamarczuków [...] Wszystkich dzieci w rodzinie było siedmioro. Synowie Iwan (właśnie on został Schutzmanem), Andriej, Gieorgij, i córki Nadia, Kława, Julia, Wiera. [...] Wszystkich Pałamarczuków, oprócz Iwana i Gieorgija, których partyzanci nie zastali w domu, rzucili na kolana i rozstrzelali. Z Nadią rozprawili się szczególnie okrutnie, zgwałcili ją, wykręcili jej ręce, katowali. Kławę też, nim zabili, zgwałcili [...]. A poza tym normalnie rabowali. Nie dasz czegoś partyzantom – życie oddasz. Stary Łazarz, mieszkał taki w miasteczku, rodzinę dużą miał – portki mu zabrali lepsze. Mówi »nie dam, to dla mnie na śmierć!«. Jakiś gad wystrzelił »Masz, dziadu, śmierć!«. Przerobiłam sobie palto matki nieboszczki. Przyszli – »oddaj« – mówią. Proszę – »jedno mam tylko, ostatnie ubranie«. Ale nie było co błagać. Kiedy się takie rzeczy zaczęły, chowaliśmy się przed pietrowcami bardziej niż przed bandytami. [...] W czterdziestym trzecim przyszli do Starej Rafałówki banderowcy. Dużo. Jakaś jednostka UPA. Prowidnyk miał pseudonim »Wierny«. Przestraszyliśmy się, bo kto ich znał,

⁵¹ *Ibidem*, s. 252–258.

⁵² *Ibidem*, s. 302.

bo i czego się po nich spodziewać. Ale nikogo, widzimy, nie ruszają. Nawet do domów nie wchodzą. [...]. Potem zostawili garnizon swoich – 16 osób – i gdzieś sobie poszli. [...] Jakoś rano rozpalam piec, słyszę, niby wystrzał gdzieś. Potem krzyk rodziców »Uciekajcie, chowajcie się w pasiece!«.

A strzelają już ze wszystkich stron. I pali się. Schowaliśmy się, a Gala [dziewczynka sąsiadów – przyp. A.G.] nie. I wujka mojego nie ma, poszedł do obory karmić bydło. Ojciec mówi – »wyjrzyj, może gdzieś tu jest«. Wylazłam. Patrzę, Gala biegnie. Koszyczki z kociętami niesie przed sobą. Wołam »Tutaj!«. A ona rękami macha – »Czekaj, zaraz!«. Ze strachu oszalała. Zniosła kocięta do obory. A za chwilę stamtąd taki wrzask straszliwy, że nie wiem.

Jak się już uspokoiło wszystko, dowiedzieliśmy się, że to pietrowcy okrążyli Starą Rafałówkę i prowadzili »walkę z banderowcami«. Banderowców kilku zabili, a miasteczko nasze zupełnie, można powiedzieć, zniszczyli. I ludzi niewinnych zabili, nie powiem ile nawet. Gałę żywcem w ogień rzucili. Spalonego trupa wujka znaleźliśmy koło obory. Na podwórku i koło domu – też spalonych, sześć trupów tych, co szukali, gdzie mogli, ratunku. W naszym gospodarstwie ocalała tylko piwnica. Znalezione w niej Oleżkę [dziecko sąsiadów – A.G.]. Miał nowiutkie, przez babkę uszyte buciki i miał brzuszek rozpruty bagnetem. Matka jego w innym miejscu się schowała. Uratowała się. Powiedzieli jej o synku. Przybiegła, zabrała. Przed oczami stoi, niesie Oleżkę, kiszki mu z brzucha wypadły, po drodze się wloką, matce pod nogami się płaczą. A ona nic nie zauważa, z rozpaczony rozum straciła.

Takiego czegoś Stara Rafałówka od początku istnienia chyba nie widziała. A czerwoni zgonili wszystkich, co się uratowali i na oczy nawinęli, rozgrzebywać kurhan usypany przez banderowców [pomnik poległych za niepodległość – przyp. A.G.]. Nie pozwolono nawet wziąć łopat. Trzeba było gołymi rękami, choćby nawet paznokcie zedrzeć, rozkopywać, choćby zębami gryźć i garściami wynosić, póki to miejsce się nie wyrównało. Potem wszystkich tych, którzy rozkopywali, rozstrzelali [...]. Taka jest prawda o Starej Rafałówce. Z miasteczka została wioska z kilku chat [...].

Potem w październiku 1943 roku banderowcy też rozprawili się z kilkoma osobami ze Starej Rafałówki. Też w dziki, okrutny, bezlitosny sposób. Mówiono, że z tymi, którzy opowiedzieli o wszystkim pietrowcom, a pewnie i z tymi, którzy mieli kogoś w partyzantce. Co do Starej Rafałówki, to pietrowcy wiedzieli, w której chacie co można było wziąć, jak i to, że główne siły UPA [...] wtedy ją opuściły, i pewnie dlatego można było wykazać się »bohaterstwem«. Tak właśnie zapamiętałam tych pietrowców: konno, pijani, zawsze gotowi bezlitośnie mordować »wrogów i zdrajców ludu« i rabować »w imię zwycięstwa nad faszyzmem«⁵³.

Unicestwienie wsi Stara Rafałówka potwierdzone jest dwiema linijkami ze sprawozdania referenta politycznego okręgu wojskowego UPA „Zahrawa” z października 1943 r.: „Bolszewicy [...] napadli na Starą Rafałówkę, którą spalili. Zabili 60 osób, z których 8 należało do rej[onowego] aktywu. Zabity został referent polityczny Tietieria (Bugaj). Grozili karą śmierci za pomoc UPA”⁵⁴.

⁵³ P. Bojarczuk, *Tragedija Staroji Rafaliwky. 50-riczczia UPA: newidomi storinky wojny*, „Wołyń”, 4 VIII 1992.

⁵⁴ *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 2, s. 272.

Oceńmy celność partyzanckiego terroru – spalona została duża wieś, setki ludzi straciły dach nad głową i gospodarstwa, zabito 60 osób. Spośród nich tylko 8 osób (13 proc.) to członkowie OUN. Prawdopodobnie również w innych przypadkach większość osób określonych w sprawozdaniach i raportach partyzanckich jako „policjanci, nacjonaści i zdrajcy ojczyzny” nie miała nic wspólnego z kolaboracją czy narodowym ruchem oporu. Warto odnotowania jest fakt, iż pułkownik Anton Brinski („Wujek Pietia”) otrzymał tytuł Bohatera Związku Sowieckiego 4 lutego 1944 r. – dwa i pół miesiąca po opisanym wyżej pogromie urządzonym przez jego partyzantów.

Wojna czerwonych partyzantów z nacjonalistami trwała do połowy 1944 r. Można podzielić obywateli ZSRS, przede wszystkim Ukraińców, którzy zginęli z rąk partyzantów sowieckich, z grubsza na trzy kategorie. Pierwsza grupa to uzbrojeni przeciwnicy czerwonych, przede wszystkim policja i Schutzmanni – mogło ich zostać zabitych, jak już zaznaczałem wyżej, ok. 15 tys., a także powstańcy ukraińscy. Unicestwiano też inne kategorie osób, które współpracowały z okupantem – starostów wsi, leśników, kolejarzy, pracowników poczty, kierowników i pracowników państwowych majątków rolnych, agentów okupacyjnych służb specjalnych oraz członków OUN. Trzecia kategoria to krewni osób należących do pierwszych dwóch grup, a także ludność sympatyzująca z okupantem lub nacjonalistami ukraińskimi, a czasem po prostu ludność mieszkająca w rejonie działań policji i UPA. Do ofiar czerwonych partyzantów można zaliczyć część osób z drugiej kategorii i całą trzecią kategorię. Nie ulegajmy pokusie obliczenia łącznej liczby ofiar partyzanckiego terroru komunistycznego na Ukrainie – naukowcy nie mają i raczej nigdy nie będą mieli zespołu dokumentów niezbędnych do takiej analizy. Jednak można z przekonaniem stwierdzić, że ofiarami czerwonych partyzantów na Ukrainie padły tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy ludzi.

Charakter i wyróżniki stalinowskiej wojny partyzanckiej na Ukrainie

6 listopada 1941 r. podczas przemówienia z okazji rocznicy rewolucji październikowej Stalin wypowiedział słynne zdanie: „Jeśli Niemcy chcą wojny wyniszczającej, to będą ją mieli”. W stosunku do okupanta wojna taka właśnie była – przykładowo partyzanci sowieccy na Ukrainie zazwyczaj zabijali jeńców niemieckich⁵⁵ i używali trucizn do zatruwania oficerów i żołnierzy przeciwnika⁵⁶. Jednak charakter stalinowskiej wojny partyzanckiej odbił się nie tylko na wojskowych Wehrmachtu. Według oceny historyka Klausa Jochena Arnolda, „Podczas »Operacji Barbarossa« Wehrmacht spotkał się z bezwzględną wojną partyzancką, która prowadziła do zaostrenia polityki okupacyjnej”⁵⁷.

Badacze mają to szczęście, że historia wojny na Ukrainie daje materiał umożliwiający porównanie sowieckiego ruchu partyzanckiego z innym podziemiem

⁵⁵ W. Serhijczuk, *Nowitnia katorha. Wijskowopoloneni ta internowani Druhoji switowoji winny w URSR*, Kyjiw 2001, s. 8–14.

⁵⁶ Zob. np. „Otczot o bojowej diejatielnosti sojedinenija miestnych partizanskich otriadow Żytomirskoj oblasti z 1 janwaria po 1 maja 1943 goda” z podpisem dowódcy zgrupowania Malikowa: „W sumie w okresie rozliczeniowym zabito w otwartej walce 886 osób, otruto – 17” (CDAHOU, zesp. 67, inw. 1, vol. 11, k. 9).

⁵⁷ K. Arnold, *Die Wehrmacht und die Besatzungspolitik...*, s. 480.

zbrojnym działającym na tym samym terytorium. Na Ukrainie Zachodniej podczas wojny działały jednocześnie aż dwa antykomunistyczne ruchy partyzanckie – Ukraińska Armia Powstańcza i polska Armia Krajowa⁵⁸.

Niestety, ograniczona objętość niniejszego tekstu nie pozwala na dokonanie rozbudowanej analizy porównawczej dwóch narodowościowych ruchów partyzanckich z ruchem komunistycznym, która w wysokim stopniu uwzględniałaby dostępną bazę źródłową, dokładną rekonstrukcję i szczegółowe udowodnienie głównych tez, twierdzeń i wniosków. Nie da się tu również zamieścić pełnej i szczegółowej analizy przyczyn, które spowodowały występowanie istotnych różnic pomiędzy AK i UPA a czerwonymi partyzantami. Jednakże rozdział o sowieckim ruchu partyzanckim byłby niepełny bez próby ukazania charakteru komunistycznego ruchu partyzanckiego na Ukrainie podczas wojny na tle innych partyzantek.

Podczas porównania AK i UPA z jednej strony i czerwonych partyzantów z drugiej umyka nieco konflikt polsko-ukraiński. W opinii dowódcy policji bezpieczeństwa w GG, Oberführera SS Bierkampa: „W powiecie Hrubieszów [dystrykt lubelski – A.G.] Polacy palą wsie ukraińskie, zaś w dystrykcie Lwów [tzn. dystrykcie galicyjskim – A.G.] Ukraińcy palą wsie polskie. Morderstwa tam popełniane są tak bestialskie, że dla Niemca jest niepojęte, jak można zabijać ludzi w taki sposób”⁵⁹.

Udział czerwonych partyzantów, w większości przeciw Ukraińców, w terrarze etnicznym był skromniejszy niż udział UPA i AK. Można to wytłumaczyć według mnie w ten sposób, iż partyzanci czerwoni byli internacjonalistami, dlatego zabijali Ukraińców i palili wsie ukraińskie z przyczyn politycznych – gdyż część lub wszyscy mieszkańcy tych miejscowości sympatyzowali z nacjonalistami lub okupantami. UPA i AK stosowały terror etniczny w większym stopniu, ponieważ były to dwa ruchy nacjonalistyczne, a poza tym na czele UPA stała totalitarna partia terrorystyczna.

W działaniach czerwonych partyzantów oraz UPA i AK występowało poza tym wiele różnic. Przede wszystkim kierownictwo sowieckiego ruchu partyzanckiego traktowało własnych podkomendnych lekceważąco, co szczególnie wyraźnie widać było w latach 1941–1942, kiedy to większość oddziałów pozostawionych na tyłach nie miała zapewnionego praktycznie niczego, co umożliwiałoby prowadzenie walk pozafrontowych. W latach 1943–1944 USzPD stawiał przed niektórymi zgrupowaniami zadania przeprowadzania rajdów, których wykonanie doprowadziłoby do zagłady tych zgrupowań – dlatego partyzanci sowieccy, sabotując wskazówki kierownictwa, często po prostu ratowali własne życie. Usiłowania organizacji planowej wojny partyzanckiej na terenie Ukrainy okupowanej przez Rumunię spełzły na niczym nawet pod koniec okupacji – i porażka ta kosztowała życie wielu organizatorów ruchu partyzanckiego. To samo można powiedzieć o zrzuconych w Galicji w latach 1943–1944 sowieckich grupach wywiadowczo-dywersyjnych, które w znacznym stopniu niszczone były przez nacjonalistów. Właściwie także

⁵⁸ Na temat działań UPA i AK na Ukrainie Zachodniej zob. prace: W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993; J. Węgiński, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989; A. Kentij, *Narys borot'by OUN-UPA w Ukraini (1946–1956 rr.)*, Kyjiv 1999; A. Kentij, *Ukrajinska powstanska armija w 1942–1943 rr.*, Kyjiv 1999, *idem*, *Ukrajinska powstanska armija w 1944–1945 rr.*, Kyjiv 1999.

⁵⁹ *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: 1943–1945, Warszawa 1972, s. 451.

działania dowództwa AK podczas przeprowadzania wojskowo-politycznej akcji „Burza” – powstania na tyłach Wehrmachtu przed nadejściem Armii Czerwonej – przypominają częściowo działania dowództwa czerwonych partyzantów, czego rezultatem było niepotrzebne przelewanie krwi swoich ludzi. Chociaż wcześniej, w latach 1942–1943, kierownictwo AK starało się chronić swoich podwładnych. Natomiast dowództwo UPA, które wyróżniało się fanatyzmem i ofiarnością, było w stanie, dzięki oszczędnemu traktowaniu swoich powstańców utrzymać armię w warunkach walki z totalitaryzmem sowieckim do 1949 r.

W zasadzie traktowanie podwładnych jako jedynie narzędzia do realizacji własnych planów było skutkiem ogólnej polityki sowieckiej lekceważenia ludzkiego życia. Wyrażała się ona również w ten sposób, iż czerwoni, w odróżnieniu od UPA czy AK, niezmiernie rzadko usiłowali chronić ludność cywilną przed planowym rabunkiem i represjami przeciwnika – czy był to terror okupantów, mordowanie Polaków przez UPA, Ukraińców przez AK, czy eksterminacja Żydów i Cyganów. Akcje obrony mieszkańców czy operacje odwetowe były przeprowadzane rzadko, z inicjatywy niektórych lokalnych dowódców, a nie centrali, która była zainteresowana wyłącznie liczbą wykolejonych pociągów, zabitych okupantów, policjantów i nacjonalistów czy jakością informacji wywiadowczych.

Wojna partyzancka zwykle sama prowokuje represje reżimu panującego skierowane przeciw ludności cywilnej, powoduje działania odwetowe. AK i UPA próbowały minimalizować represje okupantów. AK stosowała doktrynę „ograniczonego działania”, a dowództwo UPA starało się walczyć w taki sposób, aby jak najrzadziej wywoływać odwetowe represje nazistów wobec ludności cywilnej. W tym celu dowództwo UPA różnego szczebla stosowało negocjacje z okupantami, zarówno z nazistami, jak i, co jest mniej znanym faktem, usiłowało porozumieć się z komunistami po wojnie. W tym ostatnim przypadku chodziło jedynie o minimalizację terroru władzy sowieckiej wobec Ukraińców. Partyzanci czerwoni nie zwracali szczególnej uwagi na fakt, iż naziści palą i niszczą ludność cywilną. Do centrali w latach 1941–1944 docierały bardzo liczne informacje, że okupanci urządzą orgie morderstw w odpowiedzi na aktywność partyzantów, jednak do chwili obecnej nie znaleziono ani jednego rozkazu centrali (naczelnego dowództwa, NKWD, sztabów ruchu partyzanckiego), który w jakikolwiek sposób sugerowałby zmianę aktywności czerwonych partyzantów, aby zmniejszyć cierpienia ludności, która znalazła się pod okupacją. Co więcej, istnieją pośrednie dowody na to, iż centrala świadomie dążyła do prowokowania terroru okupantów⁶⁰, aby z jednej strony nie dopuścić do pogodzenia się mieszkańców z przeciwnikiem, a z drugiej, żeby zachęcić ludność do oporu.

Komunistyczni partyzanci na Ukrainie i na innych terenach ZSRS aktywnie stosowali taktykę „spalonej ziemi” – niszczyli nie tylko obiekty wojskowe, lecz także obiekty gospodarcze czy żywność. AK i UPA przeprowadzały podobne akcje w znacznie mniejszej skali niż partyzanci czerwoni i znacznie rzadziej, niż po-

⁶⁰ Tak na przesłuchaniu w niewoli niemieckiej stwierdził kapitan Aleksander Rusanow, adiutant do zleceń specjalnych szefa USzPD Tymofija Strokacza (I. Bilas, *Represywno-karalna systema w Ukraini 1917–1953*, t. 2, Kyjw 1994, s. 415–417). Zeznania jeńca, zwłaszcza wykorzystane przez propagandę niemiecką, są mało wiarygodnym źródłem, jednak praktycznie wszystkie inne zeznania Rusanowa potwierdzone są przez inne dokumenty strony sowieckiej.

zwalały na to ich siły. Powodem był znów stosunek do własnej ludności. Różnicę tę rozumieli okupanci. Przykładowo, na terenie pogranicza polsko-ukraińskiego w GG działało zarówno podziemie komunistyczne, jak i polskie podziemie narodowościowe. 4 sierpnia 1942 r. na posiedzeniu rady GG starosta powiatu Zamość Weichenmeier stwierdził: „Działalność band w przyszłości zależy w dużej mierze od tego, czy zechce lub będzie mogła pozostała część band rosyjskich [czyli oddziałów kierowanych przez podziemie komunistyczne i NKWD – przyp. A.G.] wykonywać dalej swoje zadanie polityczne, kontrolować normalne bandy polskie. Generalnie polskich bandytów nie interesuje wyniszczanie własnego kraju”⁶¹.

Każdy chyba ruch powstańczo-partyzancki zmuszony jest do dokonywania przymusowych rekwizycji żywności i ubrania wśród ludności cywilnej i przeprowadzania poborów. Jednak zarówno UPA, jak i AK starały się minimalizować obciążenie gospodarcze ludności związane z ich własnym istnieniem. AK, która posiadała rozgałęzioną sieć agenturalną, zabierała przede wszystkim artykuły przeznaczone do oddania okupantom. OUN-UPA stworzyła na kontrolowanych przez nią terenach swoisty system podatkowy – zbierała żywność, ubranie, pieniądze. W miarę uporządkowane, przemyślane rekwizycje łatwiej było ludziom wytrzymać niż chaotyczne, wielkie i bezwzględne „operacje gospodarcze” czerwonych. Dotyczy to nie tylko rajdujących oddziałów, które, przechodząc przez wsie zabierały cały prowiant, jaki zdołały odnaleźć i zabrać ze sobą. Oddziały stacjonujące w jednym miejscu przez długi okres rabowały ciągle te same, znajdujące się w pobliżu wsie, gdyż do nich łatwo było się dostać i z nich bezpieczniej było zabierać jedzenie i ubranie. Sposób zaboru mienia przez czerwonych partyzantów trafnie scharakteryzował dowódca partyzancki Petro Werszyhora, który opisuje działania oddziału swojego kolegi Iwana Szytowa następującymi słowami: „jesteśmy oddział, co idzie i bierze, co widzi”, „ciotka, otwieraj szafę, przysłiśmy na operację”⁶².

Oprócz przymusowych rekwizycji i poborów ludności chyba każdy ruch partyzancki odnotowuje rabunki i bandytyzm. Różnica między tymi zjawiskami jest dość nikła: o ile rekwizycje chleba, świń czy np. butów spowodowane są koniecznością operacyjną, o tyle zabór zegarków, patefonów, samogonu i ozdób kobiecych trudno jest wytłumaczyć chęcią walki z wrogiem. Komunistyczny ruch partyzancki na Ukrainie charakteryzował się właśnie wysoką częstotliwością takich zjawisk. Najwięcej rabunków i wymuszeń dokonywały w latach 1943–1944 powiększone do oddziałów partyzanckich grupy GRU Armii Czerwonej i NKWD-NKGB ZSRS, nieco mniejsze zbandycenie zaobserwować można było u podkomendnych USzPD. Wszyscy czerwoni partyzanci jednak znacznie „przewyższali” pod tym względem UPA i AK. Zarówno centrala, jak i dowódcy zgrupowań sowieckich słabo walczyli z takimi zjawiskami we własnych szeregach, często po prostu przymykali na to oko (dowódcy czasami brali w nich udział), w odróżnieniu od dowódców polskich czy ukraińskich nacjonalistów. W notatce służbowej do USzPD ze stycznia 1944 r. pisał o tym Petro Werszyhora: „Stan

⁶¹ *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1942, Warszawa 1972, s. 503

⁶² 27 lutego 1944 roku. Radiogram na imię Timofieja Strokacza (*Litopys UPA. Nowa serija*, t. 4: *Borot 'ba proty UPA i nacjonalistycznobno pidpilla. Informacijni dokumenty CK KP(b)U, obkomiw partiji NKWS-MWS, MDB-KDB 1943–1959*, cz. 1: 1943–1945, Kyjiw–Toronto 2002, s. 187).

ekonomiczny rejonów kontrolowanych przez UPA jest lepszy niż w rejonach sowieckich, ludność żyje tam zasobniej i jest mniej ograbiana”⁶³.

Represje wobec osób, które współpracują z siłą partyzancką, z jaką walczą powstańcy, to pewnego rodzaju norma wojny partyzanckiej. Jednakże komunistyczny terror partyzancki pod tym względem nie miał sobie równych. Przykładowo UPA nie paliła wsi ukraińskich i nie wybijała wszystkich ich mieszkańców, tego typu działania ze strony AK wobec polskiej ludności w ogóle nie wchodziły w rachubę. Cechą zaś charakterystyczną czerwonych partyzantów były masowe mordy ludności cywilnej, zarówno we wschodnich, jak i w zachodnich obwodach Ukrainy. Nawet proste pytanie o celowość akcji represyjnych o takiej skali dla komunistycznej walki partyzanckiej wzbudza duże wątpliwości. Przynotujemy fragment z „Dodatkowego rozkazu o walce z partyzantami” dla 52. korpusu Wehrmachtu z 17 listopada 1941 r.: „Przecignięcie miejscowych na naszą stronę ułatwione jest dzięki terrorowi czynionemu przez partyzantów. Należy wykorzystać ten moment”⁶⁴. O „nawyku” terroru wśród czerwonych partyzantów świadczy pośrednio fakt, iż w latach 1944–1954 podczas walki z UPA m.in. spośród czerwonych partyzantów – kowpakowców (dywizja Kowpaka wyróżniała się najwyższym poziomem dyscypliny i możliwości bojowych) werbowani byli członkowie tzw. grup specjalnych, „pozorowanych bojówek” NKWD-MGB (Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego)⁶⁵. Oddziały te, udając powstańców ukraińskich, rozpracowywały podziemną siatkę OUN, jednocześnie poprzez znęcanie się, tortury, rabunki, gwałty i morderstwa ludności cywilnej starały się nastroić mieszkańców przeciwko nacjonalistom – ta ostatnia metoda walki nie była wykorzystywana ani przez UPA, ani przez AK.

Sowiecki ruch partyzancki na Ukrainie cechował się wysokim poziomem konfliktów wewnętrznych: po pierwsze, pomiędzy partyzantami, którzy podlegali różnym strukturom i resortom, po drugie, pomiędzy partyzantami podlegającym jednej strukturze – USzPD, a po trzecie – wewnątrz oddziałów. Wyrażało się to w różnych formach, m.in. samowoli dowódców oddziałów, bicia podwładnych przez dowódców, przemoc seksualnej wewnątrz oddziałów, a także morderstw popełnianych przez jednych dowódców na drugich i wzajemnego ostrzeliwania się oddziałów⁶⁶. Jest oczywiste, iż miało to negatywny wpływ na jakość bojową partyzantów sowieckich. Poza tym stan moralno-polityczny czerwonych partyzantów Ukrainy był znacznie gorszy niż poziom moralno-polityczny formacji AK i UPA. Dlatego też często czerwoni partyzanci byli w oczach ludności nie tyle bojownikami, którzy mają przed sobą cele wojenno-polityczne, takie jak szkodze-

⁶³ CDAHOU, zesp. 63, inw. 1, vol. 4, k. 140.

⁶⁴ I. Derejko, *Miscevi wijskowi formuwannia Zbrojnych syl Nimeczczyzny na terytoriji Rejchskomisariatu „Ukrajina” (1941–1944 roki)*, praca doktorska, Kyjiw 2006, s. 145.

⁶⁵ I. Biłas, *Represywno-karalna systema...*, s. 460–464.

⁶⁶ Zob. np. notatkę służbową skierowaną do sekretarza CK KP(b)U Korotczenki „O przyczynach ubijstwa komandira partizanskogo otriada tow. Babicz K.Je. i komissara partizanskogo otriada tow. Brusilowca Aleksieja” (brak podpisu i daty, prawdopodobnie 1945 rok). Mowa w niej o tym, jak w celu podporządkowania partyzantów sąsiedniego oddziału dowódca Iwan Bowkun zabił dowódcę sąsiedniego oddziału K. Babiczę i komisarza A. Brusilowca. Później oddział Bowkuna przeobraził się w duże zgrupowanie, a Bowkun otrzymał tytuł Bohatera Związku Sowieckiego (CDAHOU, zesp. 1, inw. 22, vol. 67, k. 158–160).

nie okupantom czy OUN-UPA, ile zwykłymi bandytami: grabieżcami, pijakami, gwałcicielami i maruderami. Ideowość powstańców AK i UPA nie budziła zwykle wątpliwości wśród ludności polskiej i ukraińskiej, a często również u ich przeciwników.

Częściowo w związku z taką sytuacją, a częściowo poprzez fakt, że znaczna część ludności wschodnich obwodów Ukrainy i zdecydowana większość mieszkańców Zachodniej Ukrainy nie akceptowała reżimu komunistycznego, tłumaczyć można, dlaczego pomoc okazywana przez ludność partyzantom stalinowskim miała charakter ograniczony. W obwodach, które przed 1939 rokiem wchodziły w skład USRS, w latach 1941–1942 sowiecka ludność ukraińska starała się przystosować do nowych warunków. W 1943 r. nastroje sowieckiej ludności Ukrainy zmieniły się, ale większość czerwonych partyzantów została przeniesiona na Ukrainę Zachodnią, gdzie działała we wroгим otoczeniu. OUN cieszyła się sympatią ludności obwodów zachodnich w pierwszym okresie okupacji, a UPA korzystała ze znaczącej pomocy zachodnioukraińskiej ludności zarówno w latach 1943–1944, jak i w okresie powojennym. Mniej więcej to samo powiedzieć można o strukturach polskiego narodowościowego ruchu oporu – ZWZ-AK-WiN, które podczas całej wojny, a także w okresie powojennym cieszyły się sympatią Polaków.

Z drugiej strony, w porównaniu z działaniami nacjonalistów, komunistyczny ruch partyzancki był stosunkowo skuteczny, jeśli chodzi o walkę z okupantem – przede wszystkim w działania na liniach komunikacyjnych. Partyzanci sowieccy na Ukrainie poczynili nazistom więcej szkód materialnych niż UPA i AK razem wzięte. Jednak spowodowane to było nie tylko ogólną koncepcją sowieckiej wojny partyzanckiej – wywołanie maksymalnych strat przeciwnika za pomocą dywersji – ale również faktem, iż czerwoni partyzanci w latach 1942–1943 posiadali system pomocy spoza linii frontu: dostawy broni, amunicji, leków, techniki i kadr. Poza tym nie można lekceważyć wsparcia psychologicznego, które dawał czerwonym partyzantom system sowiecki ze swoją olbrzymią Armią Czerwoną. AK otrzymywała pomoc z zewnątrz w bardzo niewielkiej skali, a UPA nie otrzymywała jej w ogóle. Wiadomości o zwycięstwach Armii Czerwonej polscy, a tym bardziej ukraińscy nacjonałiści odbierali nie z radością, lecz z niepokojem – jako informacje o nadejściu kolejnego wroga. Jednak mimo tych okoliczności AK i UPA osiągały pewne wyniki w walce z nazistami – AK w dziedzinie działalności wywiadowczej i przygotowaniu powstania przed nadejściem Armii Czerwonej, a UPA w walce z nazistowską administracją okupacyjną i policją.

Biorąc pod uwagę porażki komunistycznego ruchu partyzanckiego w latach 1941–1942 i środki wydane przez stronę sowiecką na organizowanie walki pozarfrontowej podczas wojny, nie można wyciągać wniosku, iż stalinowska wojna partyzancka to synonim „efektywnej wojny partyzanckiej”. Badacze ukraińscy Łozycki i Kentij nazwali ją „wojną bez litości i miłosierdzia”, a historyk rosyjski Wiaczesław Bojarski stwierdził, iż dzieje tej wojny to „historia niewykorzystanych możliwości”. Innymi słowy, z okupantem można było walczyć w inny sposób i inaczej z nim zwyciężać, co częściowo potwierdza doświadczenie AK i UPA. Całkowicie wytlumaczalne są też opisane w niniejszym artykule cechy sowieckiego ruchu partyzanckiego na Ukrainie, gdyż stanowił on jeden z przejawów wojującego stalinizmu.

ALEKSANDER GOGUN (ur. 1980) – historyk, dr, stypendysta Uniwersytetu im. A. Humboldta w Berlinie. Zainteresowania badawcze: ZSRS podczas II wojny światowej. Opublikował m.in.: *Mieжду Gitlerom i Stalinym. Ukrainskije powstancy* (2004); *Czornyj PR Adolfa Gitlera. SSSR w zierkale nacystskej propagandy. Dokumenty i materiały* (2004); *Diejatielnost' woorużonnych nacjonalistycznych formirowanij na territorii zapadnych oblastiej USSR (1943–1949)* (2005).

Stalin Partisan War in Ukraine 1941–1944

The article describes Soviet partisan movement in Ukraine during WW2, its main periods and directions of activity, organisation and leadership of partisans, manning, distinguishing features of communist partisans in comparison with Ukrainian insurgents (UPA) and AK (Polish Home Army). The stress was put on little known aspects of partisan movement: relationships with civilians, terror, robberies, marauding, scorched earth strategy, postscripts to diversion and military operations, struggle of Soviet partisans and AK against Ukrainian nationalistic partisans.

The article concentrates on conditions and causes of crushing defeat of partisan movement in the first year of the war (1941/1942), a turning point in the second year (1942/1943) and impressive success of the third year of the war (1943/1944) reached in the environment of hostile west-Ukrainian citizens.

The summary depicts structure, system distinguishing features of Stalin partisan movement in the Ukraine: its reckless, thus quite effective diversion and military activities, neglecting lives of partisans by their leadership, terror towards civilians ethnically similar to partisans, conscious provoking occupants' terror against civilians and lack of desire to defend them, long-term activity in conditions of hostile or neutral civilians, badly organised and thought over system of requisitions of food and other material values from civilians, high level of marauding and robberies, low morals of troops (drinking, sexual violence, low discipline), numerous inner conflicts.

Such distinctions can be explained by a simple fact that Soviet partisan movement was one of manifestations of belligerent stalinism.